

Prowokacje ekstremistów w Londonderry

Wbrew oficjalnemu zakazowi defilad w Irlandii Północnej ekstremiści zorganizowali w środę tradycyjną „Parade” na ulicach Londonderry, obchodząc w ten sposób 281 rocznicę krwawego zwycięstwa protestantów nad katolikami.

Angielskie wojska, które wcześniej atakowały mieszkańców dzielnicy katolickiej stosując gaz łzawiący-duszący typu CS, tym razem nawet nie usiłowali zakłócić przemarszu. Natomiast silnym kordonem otoczono dzielnicę katolicką najeżoną barykadami i okoloną zwojami drutu kolczastego.

Po marszu protestanci zorganizowali wiec, na którym wystąpił m. in. przedstawiciel skrajnej prawicy partii unionistycznej, były minister spraw wewnętrznych w Północnej Irlandii, William Craig. Ponownie domagał się on utworzenia w Irlandii zbrojnych oddziałów, których członkowie rekrutowaliby się spośród protestantów. Jeżeli rząd premiera Chichester-Clarka nie zaprowadzi w najbliższym czasie „należytego porządku” — groził Craig — to będzie on musiał zejść ze sceny ustępując miejsca „bardziej twardym i zdecydowanym ludziom”.

PAP

Z Bliskiego Wschodu

■ Rozejm na froncie sueskim nadal przestrzegany

■ Akcje bojowe partyzantów palestyńskich

Korespondenci zachodni donoszą, że na froncie sueskim już blisko tydzień panuje całkowity spokój. Żołnierze egipscy zachowują pełną gotowość bojową i nie odstępają od działań, wyrzutni rakietowych i karabinów maszynowych. Nie ma żadnych doniesień o incydentach wzdłuż Kanału Sueskiego. Izraelczycy znajdują się w odległości 200 metrów i również są w pełnej gotowości.

W Kairze zapowiedziano, że prezydent ZRA Naser i ministrowie wojny Fauzi będą nadzorować egipskie fortyfikacje wzdłuż Kanału Sueskiego. Równocześnie podano, że wycofanie 2.000 żołnierzy algierskich nie osłabi zdolności obronnych ZRA.

AKCJE BOJOWE PARTYZANTÓW PALESTYŃSKICH

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej po dał do wiadomości, że w nocy z wtorku na środek komandosi „Al-Assifa” przeprowadzili szereg akcji bojowych w dolinie Jordanu.

Partyzanci atakowali pozycje nieprzyjacielskie w Turkmaniji i Beit Jusuf w północnej części doliny Jordanu.

Fedaini „Al-Assifa” i Arabskiego Frontu Wyzwolenia zaatakowali pozycje nieprzyjacielską na południowy zachód od Um Sudra (środkowa część doliny Jordanu).

Bojownicy Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny podłożyli miny na okupowanych przez Izrael syryjskich wzgórzach Golan.

GROŹBA UPROWADZENIA DYPLOMATÓW

Agencje zachodnie donoszą, że jordańska służba bezpieczeństwa została postawiona

Pracownicy handlu ZRA w Polsce

13 bm przybyła do Warszawy 3-osobowa delegacja Związku Zawodowego Pracowników Handlu Zjednoczonej Republiki Arabskiej z wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Say Sultan Rayar.

Celem wizyty delegacji jest wzajemna wymiana doświadczeń ze Związkiem Zawodowym Pracowników Handlu i Spółdzielczości w Polsce.

W czasie 7 dniowego pobytu goście przeprowadzą rozmowy w Zarządzie Głównym związku, zapoznają się z pracą instancji i placówek handlowych, a także zwiedzą Warszawę, Kraków i Oświęcim. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
PIĄTEK
14
SIERPNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 192 (9236)
Cena 50 gr

Po podpisaniu układu między ZSRR a NRF

Nowe sprzyjające perspektywy unormowania sytuacji w Europie

Głosy prasy światowej

Agencja TASS podaje, że kanclerz federalny NRF Willy Brandt opuścił w czwartek Moskwę. Na lotnisku wnurowskim zebrał go przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin oraz minister spraw zagranicznych A. Gromyko i inne osobistości oficjalne.

Przed wyjazdem kontynuowane były na Kremlu rozmowy między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginem i kanclerzem NRF

Willy Brandtem. Omawiano za gadnienia interesujące rządy obu krajów.

OPINIE PRASY

Podpisanie układu ZSRR-NRF (tekst układu zamieszcza my na stronie 2) odbiło się szerokim echem w prasie światowej. W komentarzach prasowych zwraca się przede wszystkim uwagę na znaczenie tego układu dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie. W moskiewskiej „Prawdzie” ukazał się na ten temat artykuł wstępny zatytułowany „W interesach pokoju i bezpieczeństwa”. Dziennik podkreśla, że układ jest wyrazem wielkiej wagi politycznej, że odpowiada potrzebom chwili oraz interesom pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Również wszystkie dzienniki NRD donoszą szczegółowo o podpisaniu układu. Dziennik „Neues Deutschland” akcentuje je w sprawozdaniu z uroczystości podpisania układu trzeciego artykułu, o nienaruszalności granic wszystkich państw w Europie.

Cała prasa socjalistyczna szeroko informuje o układzie, którego tekst przytacza w całości.

Większość dzienników angielskich stwierdza, że układ między ZSRR i NRF otwiera nowe sprzyjające perspektywy w stosunkach nie tylko między obu krajami, lecz przyczyni się także do unormowania sytuacji w Europie.

Podpisanie układu moskiewskiego — pisze „Daily Mirror” — sprzyja ukształtowaniu w Europie nowego i korzystniejszego klimatu.

Prasa amerykańska wskazuje na duże znaczenie podpisanego w Moskwie układu radziecko-zachodniemieckiego dla rozwiązania problemów bezpieczeństwa europejskiego.

ROGERS O UKŁADZIE ZSRR-NRF

Sekretarz stanu USA William Rogers stwierdził, że podpisany w Moskwie układ między Związkiem Radzieckim i NRF jest dopiero

pierwszym krokiem na drodze do poprawy sytuacji w Europie.

W nocy Stanów Zjednoczonych do Bonn, opublikowanej także w środę, Departament Stanu USA podkreśla, że nowy układ zawarty między ZSRR i NRF nie naruszył obecnej formy kontroli 4 mocarstw nad Berlinem zachodnim, uzgodnionej po drugiej wojnie światowej przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Francję.

KRYTYKA ZE STRONY CDU/CSU

Ogłoszony układ ZSRR-NRF był w środę przedmiotem krytyki przywódców opozycyjnej partii zachodniemieckiej CDU/CSU. Przewodniczący CDU Kiesinger oświadczył w wywiadzie dla telewizji szwajcarskiej, że układ ten nie uwzględnia podstawowych zastrzeżeń tej partii wobec polityki wschodniej rządu NRF. Przewodniczący bawarskiego odłamu chadeków Franz Josef Strauss w „Bayern Kurier” ostro zaatakował podpisany układ i zapowiedział walkę przeciwko jego ratyfikacji. (PAP)

Z Urugwaju

Uprowadzeni dyplomaci w niebezpieczeństwie

Życiu znajdujących się w rękach partyzantów urugwajskich, dyptomatów — amerykańskiego Claude Fly i brazylijskiego Aloysio Dias Gomide, zagraża niebezpieczeństwo, ponieważ policja zignorowała żądania „Tupamaros”, którzy do magali się zaniechania poszukiwań uprowadzonych.

W środę urugwajskich dziennik „El Diario” podał wiadomość o uprowadzeniu generała Silvio Groppi. Doniesienia te zostały jednak zdementowane przez Ministerstwo Obrony Urugwaju.

W Montevideo 14 tys. policjantów i żołnierzy prowadzi poszukiwania mające na celu odnalezienie uprowadzonych dyptomatów. (PAP)

go Orleanu, aby zająć się tam sprawą dyskryminacji rasowej w szkołach w południowych stanach USA.

El-Nimeiri w Chinach

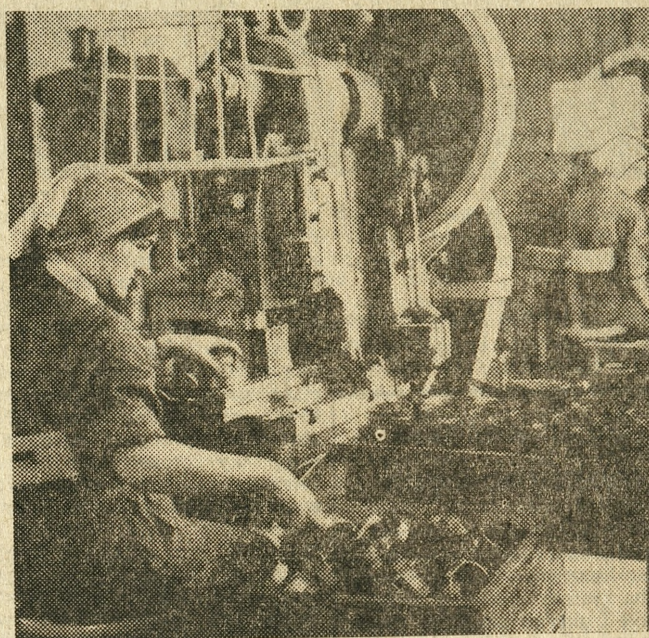
W środę przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung przyjął przewodniczącą go Rady Rewolucyjnej Sudanu, —

El Nimeiri, który na czele delegacji sudańskiej przebywał w Chinach od 6 bm. W czwartek El-Nimeiri przybył do Pienianu.

O zakaz dostaw broni

Minister spraw zagranicznych NRD, Otto Winzer wystosował depeszę do Przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie uchwały tej rady z 23 lipca 1970 r.

Nowa zakłady w Janowie Lubelskim



W końcu lipca w Janowie Lubelskim oddany został do użytku nowy obiekt przemysłowy — będący filią Zakładów Metalowych im. T. Dąbala w Nowej Dębce. W dwóch halach produkcyjnych wytwarza się części do silników motocykli i motorów o pojemności 125 i 50 cm sześć. Wartość rocznego planu produkcji nowego zakładu wyniesie 32 miliony złotych. W nowej placówce przemysłowej Lubelszczyzny zatrudnionych będzie 150 osób. Na zdjęciu: prasy o nacisku 16 ton — łatwe w eksploatacji — obsługują kobiety, wykonując na nich obudowę do sprzętu silników motocyklowych. Fot. — CAF

Bilans amerykańskich strat w Indochinach

W Sajgonie ogłoszono kolejny komunikat o stratach w wojnie indochińskiej. Komunikat stwierdza, iż w ciągu ubiegłego tygodnia poniosło w walkach śmierć 85 wojskowych USA, a 760 zostało rannych. Łącznie w toku obecnej wojny w Indochinach zginęło 43.297 Amerykanów a 286.243 zostało rannych.

Dowództwo amerykańskie za komunikowało, że partyzanci południowowietnamscy nadal ostrzeliwują bazy artyleryjskie O'Reilly oraz zaatakowali drogę bazy Nancy, w której mieści się siedziba dowództwa pułku wojsk reżimowych broniących bazy O'Reilly. Brak informacji na temat szkód, jakie wyrządziły te ataki.

Amerykańskie samoloty rzuciły silne ładunki wybuchowe na pozycje wojsk sajskich w pobliżu bazy O'Reilly.

W Kambodży zanotowano względnie spokój na frontach. Siły wierne Sihanoukowi ostrzelały stolicę prowincji Kompong Chhnang 80 km na północ od Phnom Penh.

Premier Syjamu Kittakachorn oświadczył, iż Stany Zjednoczone zgodziły się pokryć w znacznym stopniu koszty związane z wysłaniem żołnierzy syjamskich do Kambodży. Rząd USA zgodził się do starczyć Syjamowi dwa wielkie śmigłowce, 5 okrętów patrolowych oraz ciężkich

karabinów maszynowych. USA mają także przysłać broń i sprzęt niezbędny do przeszkolenia i wysłania trzech tysięcy żołnierzy syjamskich do Kambodży.

Lokalny Komitet Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego opublikował oświadczenie potępiające naloty samolotów amerykańskich na osiedla w prowincjach Rat Gia i Tra Vinh.

PARYSKA KONFERENCJA W SPRAWIE WIETNAMU

W czwartek o godz. 10.30 rozpoczęły się obrady plenarne 79 posiedzenia uczestników czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. (PAP)

Radni Nowego Jorku przeciw finansowaniu wojny wietnamskiej

Grupa radnych miejskich Nowego Jorku ogłosiła, że wnieśli do Rady Miejskiej projekt, zgodnie z którym miasto wstrzyma przekazywanie do skarbu państwa tej części podatków płaconych przez mieszkańców metropolii, która przeznaczona jest na finansowanie wojny w Indochinach. Radni uważają, że wniosek ten jest zgodny z prawem, gdyż wojna wietnamska nigdy nie została zatwierdzona przez Kongres, a więc nie ma akceptacji delegatów Nowego Jorku do Kongresu w Waszyngtonie.

Projekt w tej sprawie, opracowany już przez nowojorskich prawników, wniesiony zostanie do Rady w połowie przyszłego miesiąca, na pierwszym po wakacyjnym posiedzeniu.

Komunikat Głównego Urzędu Cel

Główny Urząd Cel zawiadamia, że na okres zamknięcia przejścia granicznego w Medyce, ruch towarowy zostaje donoszony przez przejście graniczne w Barwinku. (PAP)

Kierunek: poprawa rentowności

Dalsze zadania ministerstw i zjednoczeń

Prezydium Rządu ustaliło dalsze zadania dla ministerstw i zjednoczeń w zakresie poprawy rentowności produkcji przemysłu. Gdy ocena jakiegoś wyrobu nie pokrywa kosztów jego wytwarzania i sprzedaży, mamy do czynienia z produkcją nierentowną lub deficytową. Nasze fabryki wytwarzają jeszcze szereg artykułów, które nie spełniają wymogów rentowności. Tylko w nielicznych przypadkach — społecznie uzasadnionych — można uznać dopłatę do takiej produkcji, jako swego rodzaju konieczność. Zjawisko nierentowności — całych przedsiębiorstw, bądź poszczególnych wyrobów — spotkało się z negatywną oceną na V Plenum KC PZPR.

W ostatnim okresie podjęto wiele przedsięwzięć, których celem jest całkowita likwidacja bądź ograniczenie nierentowności do jak najmniejszych rozmiarów. W przedsiębiorstwach wykazujących straty bilansowe — o czym już informowaliśmy — pracowali komisyje, które dokonywały wszechstronnej analizy i oceny dotychczasowych sposobów gospodarowania.

Obecnie trwają jeszcze prace nad uściśleniem i uzupełnieniem programów resortowych.

Bank rezerw maszynowych

W pełni działa i przynosi pierwsze korzyści Dolnośląski Bank Rezerw — znany już w kraju system zagospodarowania wolnych maszyn. Bank informacji o rezerwach mocy produkcyjnej przyczynia się do wykrywania i poprawy stopnia wykorzystywania maszyn i urządzeń przez różnego rodzaju przedsiębiorstwa woj. wrocławskiego (na zasadzie wzajemnych umów). Ta cenna inicjatywa powstała w Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu, a jej wcielaniem w życie zajmuje się Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej we Wrocławiu.

W pierwszym okresie z udziału banku skorzystało ok. 50 przedsiębiorstw. Obecnie liczba ta wzrosła do 100. Jest wśród nich aż 31 dolnośląskich POM-ów, w których znajduje się dużo nie obciążonych obrabiarek. Z propozycjami wolnych mocy produkcyjnych zgłaszają się do Wrocławia przedsiębiorstwa nie tylko z terenu Dolnego Śląska ale i z innych regionów kraju. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów przypomina, że dnia 15 września upływa termin płatności III raty zobowiązań pieniężnych od rolników za rok 1970, obejmujących podatek gruntowy i inne należności pieniężne.

Wysokość III raty tych zobowiązań została podana w wezwaniach płatniczych.

Odrębnych obwieszczeń o obowiązku uiszczenia III raty zobowiązań pieniężnych za rok 1970 nie będzie. (PAP)

„Hel” dotarł do Japonii

Pierwszy polski ekspresowiec „Hel”, należący do floty gdynieńskiego armatora — Polskich Linii Oceanicznych, odbyła swoją dziewiącą podróż do Japonii. Statek dotarł już do Jokohamy, przebywając trasę w czasie o 9 dni krótszym, niż obsługujące linie dalekowschodnią dziesięcioletnią kielki. (PAP)

Wędzone kurczęta z Chorzowa

Nie znany do tej pory w kraju produkt spożywczy przygotowują fachowcy z Zakładów Jajczarsko - Drobiarskich w Chorzowie. Już niedługo w handlu detalicznym woj. katowickiego pojawią się peklowane i wędzone kurczęta. Soczysta i aromatyczna, nowa produkt przypominać będzie wędzoną połówkę wieprzową. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowała Bogna Wojciechowska

nie korekty planów i budżetów resortów. Każda złotówka uzyskiwana na tej drodze będzie egzekwowana poprzez zmianę cen fabrycznych i odpowiednie ograniczenie dotacji na pokrycie deficytowej produkcji.

Na rentowność niektórych zakładów i poszczególnych produktów, mają także wpływ metody ustalania cen w oparciu o średni koszt produkcji, a także polityka cen w odniesieniu do niektórych wyrobów. Polityka cen niekiedy może zniekształcić obraz dobrze pracującego przedsiębiorstwa. Urealnienie cen niesie za sobą reformę cen zaopatrzeniowych, która będzie wprowadzona w naszym przemyśle z dniem 1 stycznia 1971 r. W ten sposób centralnie usunięte zostaną nieprawidłowości cen zbytu wytworzonych wyrobów i cen na elementy kooperacyjne. (PAP)

Do końca września będą one zatwierdzone na kolegiach ministerstw, a w miesiąc później powstanie program zbiorczy opracowany przez powołaną w tym celu komisję.

Z dotychczas zgłoszonych wstępnych propozycji wyróżnia się program Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, w części dotyczącej przedsięwzięć zmierzających do zmniejszenia dopłat państwa do produkcji ciągników „Ursus”. Dobrym w zasadzie jest także w niektórych częściach program Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Pogłębiania wymagają natomiast programy zmniejszenia nierentowności produkcji niektórych wyrobów hutniczych, koksu, materiałów budowlanych i mebli. W tym ostatnim przypadku nie wykorzystano np. możliwości jakie niesie za sobą szersze wykorzystanie tworzyw sztucznych w produkcji meblowej.

W oparciu o program likwidacji i zmniejszenia deficytowości na lata 1971-1975 opracowane będą roczne programy poprawy rentowności. Sporządzone zostaną także odpowiedzi

Dobiega końca I etap budowy Polic

Prace obejmujące pierwszy etap budowy zakładów chemicznych „Police” dobiegają końca. Zarówno wykonawcy, jak i załoga przyszłej „fabryki urodzajów” czynią wszystko, aby jesienią br. rolnictwo otrzymało pierwsze nawozy. Obecnie kończy się próby w wytwórni nawozów. Przebiegają one pomyślnie. Zabezpieczono także dostawy niezbędnych surowców potrzebnych do rozruchu wytwórni, m.in. amoniaku, apatytów, azotu i oleju opałowego. (PAP)

Pancerniak z dyplomem humanisty

Dyplomy ukończenia studiów humanistycznych I stopnia otrzymają za 4 lata absolwenci pododdziału politycznego Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Ten nowy kierunek studiów został w br. otwarty jeszcze w 4 innych wyższych szkołach oficerskich. Absolwenci pododdziałów politycznych, będąc specjalistami w danym rodzaju wojsk — pełnić będą funkcje oficerów politycznych w jednostkach wojskowych. (PAP)

Koniec zeznań L. Kasabian

W środę po 13 dniach zeznań zakończono przesłuchiwanie świadka nr 1 w procesie Mansona i jego bandy — Lindy Kasabian. Jej adwokat zapowiedział, że opuści ona w piątek więzienie, w którym przebywała nadal mimo zwolnienia jej od oskarżenia ze względu na groźbę, pod jej adresem. Kasabian zamieszkała w jednym z hoteli Los Angeles. Po pewnym czasie wyjedzie do Bostonu, gdzie mieszka jej dwoje dzieci, z którymi zamierza rozpocząć nowe życie pod zmienionym nazwiskiem.

Podczas śródogodowych zeznań wyszło na jaw, że przed przybyciem na Rancho Spahn i przyłączeniem się do bandy Mansona, Kasabian ukradła 5 tys. dolarów należące do Charlesa Meltona, z którym podróżowała wraz ze swoim mężem do Los Angeles. Adwokat czwórki oskarżonych utrzymywał, że Kasabian zbiegła przed swoim mężem i Meltonem ze skradzionymi dolarami i ukryła się na Rancho Spahn. Ona sama zaś twierdziła, że pieniądze Meltona „należały do wszystkich”, ponieważ był on hippisem.

W końcowych zeznaniach Kasabian stwierdziła, że nadal kocha Mansona, lecz nie czuje się już członkiem jego „rodziny”. Powiedziała też, że nie wierzy w Mansona — meżaszka, lecz wierzy, że jest on diabłem w ludzkiej postaci. (PAP)

Rola ideowo-wychowawcza przedmiotów humanistycznych

Zmiana w programach nauczania

Wraz z nadchodzącym nowym rokiem szkolnym trwają przygotowania do wprowadzenia szeregu zmian w programach nauczania przedmiotów humanistycznych: języka polskiego, historii, geografii, biologii oraz wychowania obywatelskiego. Zmiany te dotyczą zarówno szkół podstawowych jak i liceów ogólnokształcących.

Przygotowany został projekt nowego programu nauczania języka polskiego dla klas V — VIII szkoły podstawowej oraz I — IV liceum ogólnokształcącego. Wejście on w życie dopiero w roku szkolnym 1971/72. Wobec jednak istniejących trudności związanych z realizacją obecnego programu języka polskiego, zwłaszcza w liceach ogólnokształcących, wprowadza się już od września br. pewne zmiany. Dotyczyć one będą układu tematycznego między poszczególnymi klasami w zakresie kursu historyczno-literackiego.

Szkoły podstawowe od klas I do IV otrzymają nowy zestaw lektur, bardziej dostosowany do współczesnych zainteresowań uczniów.

Nauczanie historii zarówno w szkołach podstawowych jak i średnich odbywać się będzie już od września wg nowych programów. Uwypuklone w nich zostały w silniejszym niż dotychczas stopniu treści patriotyczne i ideowo-wychowawcze. Szczególną uwagę poświęcono w nowym programie udziałowi Polaków w walkach na wszystkich frontach II wojny światowej, bohaterskiej kampanii 1939 r., walkom partyzanckim różnych ugrupowań i współdziałaniu z partyzantką radziecką i Armią Czerwoną.

Treść nowego programu historii odpowiednio zharmonizowana została z programem wychowania obywatelskiego. We wszystkich typach szkół średnich (ogólnokształcących i zawodowych) wchodzi z nowym rokiem szkolnym w miejsce wychowania obywatelskiego — propedeutyka nauki o społeczeństwie. Dla szkół podstawowych przygotowana została nowa, zmodyfikowana wersja programu wychowania obywatelskiego.

Nauczanie biologii w liceach ogólnokształcących rozłożone zostaje z dwóch na trzy lata. W zakresie geografii ukazane zostaną szersze osiągnięcia i rozwój Polski Ludowej. Zagadnienia gospodarcze Polski i świata znajdują głębszą podbudowę w geografii fizycznej.

Udane próby lotu „Concorde”

W środę pomyślnie zakończył się próbnym lot „Concorde 002”, brytyjskiego prototypu samolotu pasażerskiego o szybkości ponaddwukrotnej. W swym testowym przelocie „Concorde 002” przekroczył barierę dźwięku osiągając szybkość 750 mil na godzinę. (PAP)

Sukces gliwickiej fabryki

Pompy okrętowe o korpusach z brązu

WOC III — to nazwa nowej polskiej pompy okrętowej używanej w maszynowniach, z korpusem odlanym z brązu. Zastosowanie korpusów brązowych zamiast żeliwnych zwiększa żywotność i niezawodność pracy pomp, które należą do najważniejszych urządzeń okrętowych. Pompy tego typu, produkowane przez nieliczne tylko kraje, m.in. W. Brytanie, Norwegię, Danię i Związek Radziecki, są poszukiwane przez stocznie całego świata. Opanowanie przez Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych trudnej technologii odlania korpusów pomp z brązu — to kolejne, duże osiągnięcie naszej myśli technicznej. Po niemal 2-letnich doświadczeniach i próbach, w czerwcu br. w gliwickich zakładach wyprodukowano 4 pierwsze pompy tego typu o wydajności 160 m sześciu na godzinę. Obecnie w budowie znajduje się 30 następnych tego rodzaju pomp. PAP

„Nienaruszalne granice wszystkich państw w Europie”

Tekst układu między ZSRR a NRF

Wysokie Umawiające się Strony:

pragnąc przyczynić się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie, przekonane, że pokojowa współpraca między państwami w oparciu o cele i zasady Karty Narodów Zjednoczonych odpowiada gorącym pragnieniom narodów i ogólnym interesom pokoju międzynarodowego,

uznając, że zrealizowane przez nie wcześniej uzgodnione przedsięwzięcia, w szczególności zawarcie w dniu 13 września 1955 r. porozumienia o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, stworzyły sprzyjające warunki do podjęcia nowych, ważnych kroków, w kierunku dalszego rozwoju i umocnienia ich wzajemnych stosunków,

chcąc wyrazić w formie traktatowej swoje zdecydowanie do polepszenia i rozszerzenia współpracy między nimi, włączając w to dziedzinę stosunków gospodarczych, a także kontakty naukowo-techniczne i kulturalne w interesach obydwóch państw,

uzgodniły co następuje:

ARTYKUŁ 1

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec uważają za utrzymanie międzynarodowego pokoju i osiągnięcie odprężenia za ważny cel swojej polityki.

Dają wyraz swemu dążeniu do przywrócenia się do normalnej sytuacji w Europie i rozwoju pokojowych stosunków między wszystkimi państwami europejskimi, biorąc przy tym za punkt wyjścia rzeczywistą sytuację istniejącą w tym regionie.

ARTYKUŁ 2

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec będą kierowały się celami i zasadami sformułowanymi w Kartie Narodów Zjednoczonych w swoich wzajemnych stosunkach, a także w sprawach zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego i międzynarodowego.

Zgodnie z tym będą one rozstrzygać kwestie sporne między nimi wyłącznie środkami pokojowymi i zobowiązują się, że w sprawach dotyczących bezpieczeństwa w Europie i bezpieczeństwa międzynarodowego, jak też w swoich wzajemnych stosunkach powstrzymają się, zgodnie z art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych, od groźby użycia siły lub jej stosowania.

ARTYKUŁ 3

Zgodnie z przedstawionymi wyżej celami i zasadami, Zwią-

zek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republika Federalna Niemiec zgodne są w uznaniu tego, że pokój w Europie może być utrzymany tylko w tym przypadku, jeżeli nikt nie naruszy obecnych granic.

Zobowiązują się one do nieograniczonego poszanowania integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach;

Oświadczają, że nie mają żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do kogokolwiek i nie będą wysuwać takich roszczeń w przyszłości;

Uważają za nienaruszalne — obecnie i w przyszłości — granice wszystkich państw w Europie, tak jak one przebiegają w dniu podpisania niniejszego układu, w tym liniię Odry — Nysy, która stanowi za chodnią granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz granicę między Republiką Federalną Niemiec i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

ARTYKUŁ 4

Układ niniejszy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Federalną Niemiec nie dotyczy zawartych przez nie wcześniej dwustronnych i wielostronnych układów i porozumień.

ARTYKUŁ 5

Układ niniejszy podlega ratyfikacji i wejdzie w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Bonn.

Sporządzono w Moskwie w dniu 12 sierpnia 1970 roku, w dwóch egzemplarzach, każdy w językach rosyjskim i niemieckim, przy czym obydwa teksty posiadają jednakową moc.

Za Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Aleksiej N. Kosygin —
Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR

Andriej A. Gromyko —
Minister Spraw Zagranicznych ZSRR

Za Republikę Federalną Niemiec

Willy Brandt —
Kancelarz Federalny

Walter Scheel —
Federalny Minister Spraw Zagranicznych

Równouprawnienie kobiet w USA?

Kongres amerykański znacząco na większości głosów przyjął 25 poprawkę do konstytucji USA, która ma znieść upośledzenie kobiet wobec praw tego kraju. Głosowanie w Kongresie było pod każdym względem historyczne. Pierwsza bowiem poprawka zgłoszona została w Kongresie w 1923 roku i w ciągu 47 lat była przedmiotem kazuistycznych wybiegów tych członków Kongresu, którzy nie chcieli dopuścić do równouprawnienia kobiet. Pod różnymi pretekstami przekazywano wniosek do komisji prawnej Kongresu, a od roku 1948 w ogóle zaniechano tej kwestii.

Dzięki usilnym zabiegom jednej z członkin Kongresu Marty Griffiths uzyskano wreszcie wymagany liczbę podpisów dla wydobycia z archiwum komisji poprawki i wniesiono ją na pod obrady Kongresu.

Uchwalona poprawka nadała kobietom równe prawa z mężczyznami. W myśl tej uchwały ustaje dyskryminacja kobiet przy przyjmowaniu do pracy, wyborze zawodu, ustalaniu płacy za pracę. Poprawka znosi ograniczenia w prawach zamężnych kobiet do wladania własnym mieniem oraz przekreśla stosowanie większych wymagań od kobiet przy przyjmowaniu do wyższych uczelni.

Tylko że przyjęcie przez Kongres poprawki dalekie jest od jej realizacji. Uchwała Kongresu wymaga zatwierdzenia przez Senat, w którym zasiada sporo przeciwników równouprawnienia kobiet. Gdyby nawet Senat zaakceptował szybko uchwałę Kongresu, ratyfikować ją musi 38 Stanów Ameryki Północnej. Dużo więc w tym upływie lat rzeka USA, zanim pełne równouprawnienie kobiet wejdzie w życie.

Fr. H.

Sprawne zebranie plonów sprawą ogólnonarodową

Apel ZG ZMW

Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej wystosował do młodzieży apel następującej treści:

Tegoroczne żniwa są opóźnione i zwłaszcza w północnych rejonach kraju przebiegają w niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Ludność wiejska i pracownicy rolnictwa ze wzmocnionym wysiłkiem zbierają tegoroczne plony. W tej batalii o chleb nie brak i nas, młodych wiejskiej. Zarząd Główny ZMW wyraża duże uznanie tym wszystkim ogniom, aktywnym i członkom ZMW, a także młodzieży robotniczej, harcerskiej, szkolnej i studenckiej za podjęcie naszego wezwania do udziału w zbiorach pod hasłem: „Każdy kłos na wagę złota”. Wasza pomoc przy zbiorach ma w tym roku szczególne znaczenie. Możliwie szybko, sprawne i oszczędnie zebranie wszystkich plonów jest sprawą o znaczeniu ogólnonarodowym.

Zwracamy się do wszystkich członków i aktywistów ZMW, do całej młodzieży wiejskiej oraz do młodzieży z innych środowisk — szczególnie w woje-

wództwach północnych — o dalszą aktywną pomoc przy żniwach i omiotach. Twórcie w kołach i zarządach gromadzkich, w porozumieniu z radami narodowymi i kółkami rolniczymi brygady pomocy sąsiedkiej, udzielajcie pomocy najbardziej jej potrzebującym, wykorzystajcie wszystkie środki, by w waszej wsi, gromadzie, PGR i spółdzielni produkcyjnej nie zmarnował się ani jeden kłos, ani jedno ziarno.

Apelujemy do młodych mechanizatorów rolnictwa i brygad remontowych, by wszystkie niezbędne maszyny były sprawne i w pełni wykorzystane.

Niech nie zabraknie nikogo z nas w tej wielkiej batalii o chleb. Nasz wysiłek i trud przy zbiorach i omiotach przysparza siły i zasoby dla dalszego rozwoju naszej ojczyzny. Jest to w interesie całego społeczeństwa i każdego z nas.

Pamiętajmy, każdy kłos na wagę złota! (PAP)

Te dwa gospodarstwa stały się tak wymownym kontrastem, że nie sposób było przejść obok nich obojętnie. Jedno w kompletnej ruinie. Słomiane wiechcie dachu jakimś cudem trzymały się jeszcze krokwi. Z budynków inwentarskich sterczały kikuty rozwalających się murów. Sąsiednie gospodarstwo zaś, schludnie utrzymane, z wyremontowanymi budynkami i nowym domem, wystawiało dobre świadectwo pracowitości właściciela.

DWA PRZYKŁADY

— Dlaczego u sąsiadów tak zaniedbane? — pytam młodego rolnika wracającego akurat z pola.

— Nie ma tam kto pracować. Wszyscy uciekli do miasta, z wyjątkiem dwóch starszszek, z których jedna babcia jest właścicielką. Młodzi tylko czasami po „wałówkę” przyjadą...

Z dalszej rozmowy dowiaduję się, że mój informator też przejął po matce gospodarstwo podupadłe. Po śmierci męża nie mogła ona dać rady, zwłaszcza gdy najstarszy syn rozpoczął służbę wojskową. Po powrocie do wsi jednak syn zabrał się do roboty. Dochował się inwentarza. Pospłacał dług. Jego gospodarstwo należy dziś do lepszych we wsi. Matka jednakże, przekazując mu ziemię notarialnie, nie wtraca się do prowadzenia gospodarstwa, służąc w miarę możliwości pomocą.

A gospodarstwo sąsiadów? Nikt nie próbował go ratować, choć sytuacja rodzinna była podobna. Rządza nim trwardo starszszka babcia, której nie skoro było przekazywać grunt dzieciom, a potem wnukom. Gdy się wreszcie namyśliła, młodzi urządzili się już w mieście.

SPADKOBIERCY SĄ, ALE

Mówi się o gospodarstwach bez spadkobierców, utrzymywanych wysiłkiem steranych praca i wiekowych ludzi, trzy mających się kurczowo ojcowizny. Jak wykazują dokładniejsze badania, spadkobiercy jednak byliby, lecz z różnych przyczyn nie kwapią się do objęcia rodzinnej schedy. Decy-

Kto na ojcowiznie?

Zeby syn chciał gospodarzyć...

dują o tym głównie czynniki ekonomiczne, jak możliwość zdobycia intratniejszych nieraz zawodów nierolniczych, szybszy awans społeczny w mieście, industrializacja kraju pochłaniająca nadwyżki siły roboczej ze wsi, niska opłacalność produkcji w niektórych tradycyjnie prowadzonych gospodarstwach.

Do ucieczki młodych ze wsi przyczynia się też nadal niewłaściwa postawa niektórych rodziców, którzy za wszelką cenę pragną urządzić swoje potomstwo w miastach, aby miało, jak mówią, łatwiejsze życie. Pedowi temu ulegają jeszcze niektórzy rolnicy, mogący swoim dzieciom zapewnić godziwe warunki bytowania na wsi. Znam właściciela wysoko produkcyjnego gospodarstwa, który opanowany fałszywą ambicją, zrobił wszystko, aby trzy córki wydać za mąż za „miastowych”. Obecnie nie ma komu zostawić wzorowego gospodarstwa, choć najmłodsza córka napatrzywszy się rozkoszy w hotelu robotniczym współmałżonka wróciła do rodzicielskiego domu. Zięć jednakże nie kwapi się do pracy na roli, mimo że kiepsko zarabia w mieście.

Inne znane mi małżeństwo, para absolwentów technikum rolniczego, którzy wrócili na gospodarstwo rodziców żony, znajduje się w stadium rozpadu. Starzy bowiem, mimo że awansowanego wieku i chorób, nadal rządzi sami, nie dopuszczając młodych do głosu. Obiecuje gospodarstwo córce, ale po swojej śmierci, zięć nie chce być darmowym parobkiem, wyprowadził się z domu. Piękne gospodarstwo skazane jest na zagładę, jeśli żona popieszy się za mężem, na co się wyraźnie zanosi.

NIEZGODA RUJNUJE

Byłam w jednej z podopiecznych gromad, gdzie są 23 gospodarstwa podupadłe. Wspólnie z aktywnym gromadkim i służbą rolną analizowaliśmy je po kolei. Okazało się, że w większości przypadków przyczyną ruiny była niezgoda, niemożność porozumienia się pokolenia starszych gospodarzy ze swoimi dziećmi. Pro wadząc gospodarstwa w sposób tradycyjny, hołdując patriarchalnemu modelowi rodziny, nie dopuszczają młodych do współrządzenia. Wymienia no mi nazwiska takich gospodarzy, którzy nadal swoich 40-letnich synów, żonaty i dzieciąt, uważają za niedoświadczonych młokosów, choć

chętnie korzystają z ich pomocy w gospodarstwie.

Niektórzy próbują dojść z rodzicami do porozumienia. Po dejmują pracę, inwestują w gospodarstwo znaczne kapitały. Nie zawsze dobrze na tym wychodzą, bo dorobek młodych budzi nieraz zawiść rodziną. Zaczynają się pretensje i waśnie.

Rozmawiałam z rolnikiem z Wielkiej Wsi. Wychowywał trzynastoletnią dziewczynę, żadnego z nich nie przygotował do zawodu rolnika. Przez wiele lat nie zabierał się do odbudowy zniszczonego budynku inwentarskiego, choć władze terenowe deklarowały mu pomoc. Tymczasem się, że musiał wyposażyć dzieci i to mu przeszkadzało w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. Ziemię odebrał mu za dług. Nie ma źródła utrzymania. Może liczyć tylko na łaskę dzieci, urządzonych na państwowych posadach; żadne z nich nie chciało jednak ratować zagrożonej ojcowizny, choć korzystali z niej póki się dało.

ZAMIAST POSTAWY KONSUMPCYJNEJ

Nie można składać winy tylko na starszych. Oba pokolenia ponoszą odpowiedzialność za losy gospodarstw podupadłych. Do starszych należy jednak właściwe wychowanie potomstwa, aby nie uchylało się ono od obowiązków. Mogłabym przytoczyć przykłady zgodnego współżycia rodzin dwupokoleniowych. W tych rodzinach rodzice, przekazując ziemię dzieciom, ograniczają swoją rolę do doradztwa i pomocy. Te gospodarstwa należą do przodujących. Okazuje się, że bardzo wiele zależy od dobrej woli starszych i aktywnej postawy młodych, którzy mają zdrową ambicję stalego ulepszenia przejętych przez siebie gospodarstw. Mają tym łatwiejsze zadanie, im te gospodarstwa w chwili przejmowania były bardziej produkcyjne.

Nie zawsze młodzi mają tak dobry punkt startu. Np. Franciszek Krupa z Wielkiej Wsi przejął gospodarstwo podupadłe po rodzicach, którego nie udało się dźwignąć dwóm jego braciom. Po sześciu latach w tej żonej pracy, pospłacał większość długów, dorobił się maszyn (m. in. traktor, silnik elektryczny, kosiarka). Wyremontował budynki inwentarskie, w których zakłada hodowlę. W jego gospodarstwie pro-

wadzi się prace wdrożenia. Otrzymywał kilkakrotnie nagrody wojewódzkie za doskonałe wyniki w zbiorach i kieszonku żyta na paszę. W gospodarstwie Krupy znać rękę pracowniczego gospodarza, który już dziś przygotowuje swoich małoletnich synów do pracy w rolnictwie. Właśnie pomagali mu tego dnia przy zwożeniu owsa. Wymłócone kombajnem żyto czekało w workach na transport do punktu skupu. Ten rolnik z zawodem mechanika, zdobytym w POM, stale drogą lektury i szkolenia podnosi swój poziom zawodowy.

Obserwacja środowisk wiejskich wskazuje na potrzebę przewartościowania postaw, zarówno starszego, jak i młodego pokolenia. Powoli się to dokonuje, zbyt jednak powoli. Pozytywne przykłady mówią o celowości umożliwienia młodym samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Postawa wzajemnej życzliwości i pomocy ze strony starszego pokolenia wpłynie niewątpliwie korzystnie na proces asymilacji młodych w produkcji rolniej.

MARIA POLCYNOWA

Na największym polskim statku



Na „Manifescie Lipcowym” — statku o długości 218,5 m, szerokości 32 m, wysokości bocznej do pokładu głównego — 17 m, a i do najwyższego piętra nadbudówki, równającej się 12-kondygnacyjnemu budynkowi — niemal wszystkie urządzenia są prototypowe i lepiej niż gdzie indziej urządzone. Z mostku kapitańskiego zjeżdża się windą w dół kilkanaście pięter do maszynowni. Tu, w kabine manewrowej uruchamia się zdalnie w większości całkowicie zautomatyzowane na statku systemy i urządzenia Tego rodzaju rozwiązanie zastosowano tu po raz pierwszy w historii polskiego przemysłu okrętowego. Na zdjęciu: kabina manewrowa siłowni okrętowej (od lewej) inż. R. Wojciechowski, mechanik Ryszard Gromolko, st. mechanik Jordan Buss, inż. Zbigniew Smykowski i inni, podczas próbnego rejsu „Manifestu” na wodach Bałtyku. Fot. — CAF

Potrzebna mobilizacja sił

Jak informuje Urząd Statystyczny dla Poznania i województwa poznańskiego, minione siedem miesięcy br. charakteryzowało się w gospodarce naszego regionu licznymi zjawiskami, spośród których jedne napawają zadowoleniem, inne każą alarmować. Do końca roku pozostało bowiem nieco więcej niż cztery miesiące i niektóre z dostrzeżonych niedomagań można będzie usunąć, ale tylko do tym nakładem wysiłku i starań załóg. Podjęcie odpowiednich kroków we właściwym czasie może jeszcze poprawić sytuację.

Ogólnie rzecz biorąc, Wielkopolska wykonała operatywny plan produkcji towarowej za siedem miesięcy w 101,9 proc., co oznacza nadwyżkę 846,3 mln zł przy zatrudnieniu o 0,5 proc. niższym niż planowano. Wartość produkcji glo-

balnej w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego była wyższa o 8,7 proc. (przy wzroście zatrudnienia o 2 proc.), a wypracowany przyrost produkcji osiągnięto w

Wielkopolska po 7 miesiącach

77 proc. w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Jednakże aż 30 zakładów planu centralnego i 78 planu terenowego nie zrealizowało swoich zadań siedmiu miesięcy br. Plan produkcji towarowej aktualny na lipiec br. został wykonany również nie przez wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe. Liczba takich zakładów wzrosła o dalsze 33 jednostki.

Największe niedobory w realizacji planu produkcji towarowej w ciągu siedmiu miesięcy maja: Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego, Ośrodek Przemysłu Meblarskiego w Jarocinie, Poznańskie Zakłady Obuwia, Poznańskie Zakłady Ceramiki Budowlanej, Zakłady „Tonsil” z Wrześni, Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Miechowskiego oraz Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlińcu, a ponadto bardzo liczne spółdzielnie pracy i przedsiębiorstwa przemysłu terenowego.

Przyczyn tego stanu wylicza się wiele. Mowa o braku ludzi i surowców, o niertymiznym zaopatrzeniu, braku niektórych urządzeń itp. Nie podaje się natomiast, a to także wchodzi w rachubę — złego stanu organizacyjnego, liczących jeszcze przedsiębiorstw, co bez wątpienia ma zasadniczy wpływ na produkcję. Wyrazem niedomagań organizacyjnych może być m. in. utrzymująca się nadal arytmia pracy. W lipcu w kolizji z rytmicznością dekadową były bardzo liczne przedsiębiorstwa, co częstokroć zbiegało się z niewykonaniem planu miesięcznego.

Nie najlepiej też przedstawia się realizacja niektórych inwestycji, zwłaszcza o kluczowym znaczeniu dla regionu. Stosunkowo niską realizację planu robót budowlano-montażowych w lipcu zanotowano na budowie odkrywk „Józwin” — kopalni węgla brunatnego w Koninie. Generalny wykonawca przy budowie wydziału produkcji elektrokorundu Fabryki Materiałów Ścierających w Kole nie zlikwidował powstałych opóźnień i nie czynił starań dla przyspieszenia od dawia frontów robót podwykonawcom. Nastąpiła też zwłoka przy budowie walcowni aluminiowej oraz Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych w Pile.

Tych kilka uwag i spostrzeżeń nie wyczerpuje wprawdzie kwestii wiążących się z realizacją planów przemysłu i budownictwa naszego regionu, ale rzuca światło na szereg niebezpieczeństw.

Staje się oczywiste, że musi nastąpić większa mobilizacja sił i środków, tak aby zarówno plany produkcji jak i inwestycji były zrealizowane. Trzeba bowiem stale pamiętać, że jest to ostatni rok 5-letki, a zarazem rok bazowy dla nowego systemu bodźców materialnych. W kolejny pięcioletni cykl gospodarczy powinniśmy wejść bez zakłóceń, bez bagażu zaległości i inwestycyjnych „poślizgów”.

Z. M.



NAUKA O LITERATURZE, SZTUKA, ESEJ

Maria Dłuska — „Studia i rozprawy” (wybór prac wersologicznych, prace o Kochanowskim, M. Kiełczyński, Konopnickiej). WL, t. I/II, 120 s.
Alfred Ligocki — „O nowy kształt polskiej sztuki”. WL, str. 292, 55 s.
Janusz Wilhelm — „Słowa, rzeczy, krajobrazy”. PIW, str. 191, 12 s.

POLACY ZA GRANICĄ

Wnuk słynnego Drzymały

W mieście Roubaix w północnej Francji mieszka Stanisław Drzymała, zwany przez francuskich przyjaciół Stanisem. Jest to wnuk Michała Drzymały, który gdy władze pruskie odmówiły mu zezwolenia na budowę domu, zamieszkał w cyrkowym wozie. Wóz Drzymały stał się symbolem walki polskich chłopów z germanizacją.

Stanis Drzymała jest znanym na terenie Francji sportowcem i działaczem sportowym. Jako zapasnik w stylu wolnym odniósł wiele zwycięstw i zdobył wiele medali. Dziś ma 66 lat. Jest trenerem i sędzią międzynarodowym Francuskiego Związku Zapasniczego.

Jak relikwie przechowuje pamięć o wielkim patriotcie dziadku — Michale. Tak, jak i dziadka, nie minęły go prześladowania niemieckie. W czasie II wojny światowej jako ochotnik wstąpił w szeregi Polskiej Armii we Francji. Wraz z tysiącami innych został wkrótce zdemobilizowany w Bordeaux. Aresztowany przez Niemców, zostaje deportowany do Rzeszy. Przeżywa straszliwy obóz w Neuengamme, w którym na 95 tys. więźniów zamęczono 82 tys.

Urodzony na obczyźnie, nigdy nie był w kraju. Ale zachował ojczysty język i godność wnuka polskiego patrioty.

Stanisław „de Polonia”

Jednym z najwybitniejszych drukarzy w Hiszpanii w końcu XV i na początku XVI w. był nieznanymi bliżej Polak Stanisław, którego zaprosił tam z Neapolu król Ferdynand V.

Stanisław osiadł w Sewilli — dawniej stolicy Hiszpanii — i razem z niejakim Meinardem Ungutem założył tam drukarnię. W 1491 r. spod pras wyszło pierwsze dzieło Stanisława po hiszpańsku. Książkę zdobyli i nicyjali w dwóch kolorach i wiele drzeworytów. Na końcu każdego dzieła umieszczali drukarstwo swoje godła, zwane sygnetami. Stanisław do swojego imienia dopisywał zawsze albo „Polonus”, albo „de Polonia”.

Już w drugim roku pracy w Sewilli wraz ze swoim towarzyszem wydał dwanaście książek. Jego druki należały do najpiękniejszych dzieł drukarskich ówczesnej Europy.

Stanisław założył w Hiszpanii jeszcze drugą drukarnię, już po śmierci Unguta, w Alcala koło Madrytu. Optywał w dostatki i cieszył się łaską oraz licznymi przywilejami królów skimi. W 1505 roku odstąpił obie swoje drukarnie niejakemu Krombergerowi, który wraz z synem prowadził je aż do połowy XVI wieku.

W roku 1539 Krombergerowie posłali czołowni Stanisława do Meksyku. Tak to więc Polak dał podwaliny pod drukarstwo na ziemi amerykańskiej.

Miejscowości noszące nazwę Polska

Polska jako nazwa miejscowości jest dosyć szeroko rozpowszechniona w świecie. Najwięcej, bo trzydzieści miejscowości o tej nazwie jest w USA. Po jednej osadzie Poland ma np. w stanach: Indiana, Karolina Północna, Luizjana, Maryland, Michigan, Maine i Ohio. Jest też osada Polan Center w stanie Nowy Jork. W stanie Minnesota znajduje się osada Polonia. Tak samo nazwano jedną z osad w stanie Wisconsin.

Taką nazwę nosi jedna z dzielnic miasta Medon na Jawie. W Afryce Południowej, w rejonie Pretorii, znajduje się miasteczko Polonia. W brazylijskim stanie Parana kilka osad polskich przyjęło wspólną nazwę Nowa Polonia. Spora osada i stacja kolejowa w środkowym Chile też noszą nazwę Polonia, podobnie jak przylądek na wschodnim wybrzeżu Urugwaju oraz szczyt w Andach nazwany tak w 1966 r. dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Są to tylko niektóre nazwy pochodzące od wyrazu Polska. Na szczegółowych mapach można by znaleźć ich więcej.

(Interpress)

FRANCISZEK KIRLO-NOWACZYK

Nazwisko Gunnara Jarringa od prawie trzech lat związane jest z próbami politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. W listopadzie roku 1967 sekretarz generalny ONZ wyznaczył go na specjalnego przedstawiciela, który — jak głosiła rezolucja Rady Bezpieczeństwa opatrzona numerem 242, „uda się na Bliski Wschód, aby nawiązać i podtrzymać kontakty z zainteresowanymi państwami w celu ułatwienia i dopomożenia wysiłkom na rzecz osiągnięcia pokojowego rozwiązania, zgodnego z postanowieniami niniejszej rezolucji”.

W wywiadzie udzielonym bezpośrednio po tej nominacji Jarring powiedział:

„Sądzę, że Narody Zjednoczone mają możliwości działania. Nie wiem, jakie, ale dobrze, że próbuję coś zrobić.”

Nie oznacza to, że jestem z natury szczególnym optymistą. Jednak, kiedy staje w obliczu jakiegoś problemu, szukam dróg rozwiązania”.

Rzeczywiście, misja Jarringa okazała się niezwykle trudna, kilka razy — w wyniku coraz to nowych aktów agresji Izraela i uporczywego gwałcenia przez Tel Awiw kolejnych rezolucji ONZ — była przerywana. Niedawno znowu okazało się możliwe wznowienie tej misji.

63-letni obecnie Gunnar Jarring pochodzi z wioski leżącej na południu Szwecji. Z wykształcenia jest filologiem; doktorat uzyskał na uniwersytecie w Lund. W roku 1933 mianowany został na tym uniwersytecie zastępcą profesora. W swojej pracy naukowej poświęcił się badaniom języków uralo-alfajskich. Sam mówi biegle po angielsku, francusku i niemiecku, zna języki turecki i perski. Jest autorem wielu prac naukowych, m. in. słownika turkmeński-angielskiego.

W roku 1940 Jarring przestał pracować na uniwersytecie, rozpoczynając karierę dyplomatyczną. Był najpierw attaché w Turcji, a od roku 1945 chargé d'affaires w Iranie i Iraku, później w Etiopii. Chociaż też przez trzy lata był ambasadorem w Indiach i Cejlonie, to jednak w roku 1951 znowu wrócił na Bliski Wschód, tym razem w charakterze ambasadora w Iranie, Iraku i Pakistanie. Rok później podjął służbę w szwedzkim Ministerstwie Spraw Zagranicznych na stanowisku dyrektora departamentu politycznego.

Bliskie związki Jarringa z Organizacją Narodów Zjednoczonych pochodzą jeszcze sprzed czterdziestu lat, kiedy to trzy lata był stałym przedstawicielem Szwecji w ONZ, a przez miesiąc sprawował funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa. Wówczas po raz pierwszy na zlecenie ONZ pod

GUNNAR



JARRING

jął się misji dobrych usług; pośredniczył mianowicie w konflikcie o Kaszmir między Indiami i Pakistanem, ale nie osiągnął wtedy sukcesu.

W latach 1958-64 Jarring był ambasadorem Szwecji w Stanach Zjednoczonych, obecnie zaś jest ambasadorem w Moskwie, spełniając jednocześnie na zlecenie ONZ misję mediacyjną na Bliskim Wschodzie.

Ambasador Jarring po raz kolejny wznowił swą misję 7 sierpnia br. — w dniu zawieszenia broni na frontach egipsko-izraelskim i jordańsko-izraelskim.

Misja ta, zgodnie z planem Rogersa, ma polegać na tym, że ZRA, Jordania i Izrael, „akceptując wszystkie postanowienia rezolucji nr 242 (rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r.) i wyrażając gotowość wprowadzenia jej w życie, wyznaczają przedstawicieli na dyskusję.”

Celem tych dyskusji, po ustaleniu ich miejsca, ma być ustanowienie między zainteresowanymi państwami sprawiedliwego i trwałego pokoju, opartego — jak głosi wspomniany plan Rogersa — o:

„1) wzajemne potwierdzenie przez ZRA (Jordanię) i Izrael suwerenności, terytorialnej integralności i politycznej niepodległości każdej ze stron oraz

2) wycofanie Izraela z terytoriów okupowanych w czasie konfliktu z 1967 roku. Jedno i drugie zgodnie z rezolucją nr 242”.

Obecnie misja Jarringa znajduje się więc zaledwie w punkcie startu. Dyplomata szwedzki utrzymuje pełną dyskrecję na temat tego, co przygotował wraz ze sztabem swoich ekspertów w pomieszczeniach, znajdujących się na 38 piętrze nowojorskiej siedziby ONZ. Na razie wszystkie trzy państwa, które wyraziły zgodę na plan Rogersa, przestrzegają rozejmu i skłonne są podjąć przewidziane tym planem rozmowy. Ale już w następnym punkcie, dotyczącym miejsca rozmów i szczebla ich uczestników, wyłaniają się trudności. ZRA i Jordania opowiadają się za Nowym Jorkiem, a Izrael proponuje stolicę Cypru — Nikozję. Państwa arabskie wyznaczyły już swoich specjalnych przedstawicieli do tych rozmów, natomiast Tel Awiw nalega, żeby ich uczestnikami byli ministrowie spraw zagranicznych*).

Jest prawdopodobne, że rozmowy rozpoczną się jednak w Nowym Jorku, a w sprawie szczebla na jakim będą prowadzone, Jarring znajdzie kompromisowe rozwiązanie. Jeśli tak, to misja dyplomaty szwedzkiego wejdzie w zasadniczą fazę, która miałaby doprowadzić do zrealizowania rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Jest to zadanie niezwykle trudne, skoro Izrael już teraz nie ukrywa, że nie zamierza wycofać się ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

Mimo wszystko, w świecie panuje dość powszechne przekonanie, że misja Gunnara Jarringa ma obecnie większe szanse powodzenia niż w przeszłości. Nikt jednak nie ma pewności, czy 90 dni rozejmu wystarczy na pokonanie trudności, które są już znane lub można je przewidzieć, a także takich, które mogą ujawnić się nawet niespodziewanie.

TADEUSZ KACZMAREK

*) Izrael zwleka jeszcze z oficjalną odpowiedzią na temat terminu, miejsca i szczebla rozmów.

KOLOROWY KOMBINAT

Grające tęczą kolorów hale fabryczne — to nie wymysł ludzi o upodobaniach estetycznych, ale rezultat — rzadko jeszcze spotykany — dobrze pojętej zależności między wyglądem miejsca pracy, a wynikami osiąganymi w produkcji. Badania specjalistów wykazały, że kolory odgrywają tu zasadniczą rolę.

Jedną z niewielu fabryk w kraju, w których rezultaty owych badań są konsekwentnie wykorzystywane, są Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu. Przed 10 laty rozpoczęto tu pionierską pracę w dziedzinie kolorystyki przemysłowej. Na podstawie dorobku między narodowych ośrodków normalizacyjnych ustalono wówczas w zakładach normy barw, jakie powinny mieć konkretne przedmioty itp. Zastosowanie tych norm pozwoliło zerwać z tradycyjną dotychczas szarą, żółtą i brązową hal produkcyjnych. Nie znaczy to jednak, by kierownictwo „HCP” miało tolerować pstrokaciznę i różnego rodzaju „pikasy”.

Okazuje się, że najważniejsze barwy dla wnętrza fabrycznych i urzędów przemysłowych — to kolory „spokojne” np. zielone, błękitno-zielone, zielono-żółte i zblizone do nich odcienie. Ich oddziaływanie na organizm ludzki jest bowiem bardzo korzystne. Barwy te zmniejszają ciśnienie wewnętrzne, wzmacniają wytrzymałość słuchu, sprzyjają normalnemu ukrwieniu. Mówi się, że niektóre kolory są „zimne”, toteż ich wpływ na człowieka przebiegającego w pomieszczeniu malowanym takimi barwami jest szkodliwy. Inne natomiast „ciepłe”, w istotny sposób poprawiają samopoczucie, podnoszą zdolność szybkiej reakcji, a tym samym ułatwiają człowiekowi dobre wywiązywanie się z jego obowiązków.

Osobna sprawa, to walory kolorów w dziedzinie bhp. Wiadomo, że pewne barwy łatwiej niż inne mogą zaalarmować człowieka, grozić niebezpieczeństwem. W „HCP” pomalowano więc wszelkie środki transportu, a także różne, wystające części maszyn i urządzeń, w skończone, czarno-żółte pasy. Kilkuletnie doświadczenia dostarczyły do wódów, że kolory te z powodzeniem odgrywają rolę sygnalizatorów niebezpieczeństwa. Walory barw wykorzystano tu również do odpowiedniego malowania znaków drogowych fabrycznego systemu transportowego. (PAP)

FILM

Komedia włoska

„DZIEWCZYNA Z PISTOLETEM” — film produkcji włoskiej. Scenariusz: Rodolfo Sonego i Luigi Magni. Reżyseria: Mario Monicelli. Zdjęcia: Carlo di Palma. Wykonawcy: Assunta — Monica Vitti, doktor Osborne — Stanley Baker, Vincenzo Macaluso — Carlo Giuffrè, Frank (samobójca) — Corin Redgrave i inni.

Komedia włoska to już cały rozdział w kinematografii światowej. Od wielu lat uprawiają ją Włosi masowo, w tym także najwybitniejsi twórcy filmowi Italii. Wzniosła się na poziom artystyczny nieosiągalny dla

nych sytuacjach mieszkańców mglistej wyspy. A jest tam służąca, pielegniarka, piosenkarka w lokalu, wreszcie i modelka. Przebywa w różnych środowiskach (homoseksualistów nie wyłączając), poznaje przeróżnych ludzi. Choć jest śmieszna, bezbronna i ciemna, przecież daje sobie radę i proces jej asymilacji, przystosowania do otoczenia przebiega niezwykle szybko. Można chyba bez przesady powiedzieć, że jeszcze przed kilkunastu laty dziewczyna z sycylijskiej prowincji nie mogła



wielu innych kinematografii, cechuje ją też rzadka zdolność wyśmiewania narodowych przywar, nawet tych, które inne narody wolą raczej trzymać w ukryciu. Jeszcze chyba tylko Anglicy postrzegają tak śmiać się ze swoich obyczajów, instytucji, charakteru.

Włosi uczynili z komedii filmowej nie tylko świetny byznes (komedie włoskie są w świecie towarem bardzo pokupnym), ale także szkołę wychowania, przelamywania konserwatywnych tradycji, walki o nowe obyczaje. Co ciekawe — nawet biorąc na warsztat ograne już wielokrotnie schematy, potrafiały nasycić je nowymi treściami, znaleźć aspekty aktualne właśnie dziś, a nie ileś tam lat temu.

Tak jest właśnie z filmem „Dziewczyna z pistoletem”, który ma za podstawę tyle razy pokazywany motyw absurdu — zemsty, jakiej musi dokonać rodzina, w której dziewczyna została zhańbiona. Tutaj dziewczyna, Sycylijka Assunta, wybiera się z zemstą sama, albowiem w rodzinie nie ma ani jednego mężczyzny. Wybiera się daleko, aż do Wielkiej Brytanii, gdzie schronił się jej ukochany zdrajca, podejmując tam pracę, jak wielu innych rodaków. Tu mamy właśnie momenty współczesne.

Uderza świetnie wykorzystane zderzenie różnych postaw, obyczajów i charakterów, gdy Assunta w Anglii spotyka w róż-

by tak szybko wrosnąć w europejskie metropolie.

Ale tu właśnie mamy *signum temporis*. Assunta nie tylko się błyskawicznie przystosowuje. Asunta także z nieomylną kobiecą intuicją zmienia sposób zemsty na niewiarygodny. Choć do końca nie rozstrzyga się o pistolecie — narzędziem zemsty wręczonym przez „honorową” rodzinę, przecież w ostatecznym rozrachunku posługuje się nim, lecz bronią znacznie bardziej perfidną, kobiecą, typową dla kociaka mądrego w 1970. O której wszakże nie pomyślałaby nawet Sycylijka jeszcze niewiele lat temu. Assunta jednak taka właśnie zemsta zupełnie wystarczy.

Monica Vitti, grająca po raz pierwszy rolę typowo komediową, wywiązała się z zadania bardzo dobrze. Otrzymała wreszcie za tę rolę kilka cenionych nagród, m. in. za najlepszą kreację kobiecą na festiwalu w San Sebastian i nagrodę włoskich krytyków za najlepszą rolę kobiecą roku 1970. Jest bezradna i cwa na, demoniczna i kusielska na zmianę i choć urodę ma zupełnie nie południową, charakterem jest na wskroś Sycylijką.

I jeszcze jedno — ciepło i żywość, z jaką twórcy filmu odnoszą się do bohaterów, których jednocześnie tak chłoszczą. Warto i na to zwrócić uwagę.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Ptaki i mrówki sojusznikami chemii

„Chemizacja środowiska” — termin używany przez naukowców na całym świecie — oznacza zanieczyszczenie powietrza, ziemi lub wody niesprzyjającymi żywym organizmom związkami chemicznymi, które wydzielają np. rurowy dechowe pojazdów mechanicznych, fabryczne kominy i ścieki. Znana jest też katastrofa fluorowa w dolinie Aargau w Szwajcarii i w Rheinfelden-Baden nad Renem, gdzie dymy miejscowych zakładów przemysłowych zatruli całą okolicę. Niejeden przykład dotyczący szkodliwych dla nieczyszczania wód ściekami fabrycznymi odnotowaliśmy w naszym kraju.

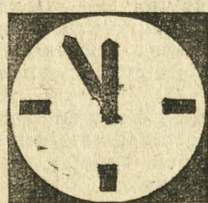
„Chemizacja środowiska” oznacza również — jakże często jeszcze — zbyt pochopną w swych rozmiarach działalność „antyseptyczną” człowieka w przyrodzie. Zdaniem naszych ekologów, w Polsce niejednokrotnie przesadzono w dziedzinie zwalczania szkodników drzew i roślin, walce chemicznej — kosztem biologicznej, prowadzonej pod okiem człowieka przez samą naturę.

„Pomimo zastrzeżeń ze strony ekologów, ciągle jeszcze są u nas przy głosie zwolennicy łatwej metody trucia fauny i flory leśnej w powietrzu, runie i glebie” — czytamy na ten temat w pracy wybitnego polskiego znawcy przedmiotu prof. dr. Władysława Szafera. Uczony ten jest zdania, że należy prowadzić badania na wielką skalę nad ekologią lasu i biologicznym zwalczaniem szkodliwych owadów,

Codzienna praktyka potwierdza znaczne efekty biologicznej walki ze szkodnikami pól i lasów. Swego czasu Bory Tucholskie na Pomorzu zaatakowane zostały przez bardzo groźnego szkodnika — strzygonie chojnowe. Owad zaatakował obszary leśne na obszarze 30 tys. ha (na niektórych drzewach było po 3 tys. gąsienic szkodnika!). Zdecydowano się — po dużym namyśle — przeprowadzić chemiczne zwalczanie strzygoni chojnowki na obszarze 12 tys. ha. Walka była by jednak poławiczna, gdyby nie „odcięcie” skrzydlatych sprzymierzeńców człowieka. Miejscowi leśnicy nie widzieli jeszcze tak wielkich chmar ptać, jakie wówczas przefrunkowały nad Borów Tucholskich. W efekcie tej „współpracy” chemii i przyrody inwazja strzygoni została zlikwidowana.

W wielu rejonach naszego kraju docenia się właściwie rolę walki biologicznej ze szkodnikami przyrody. Zakładają się pułapki na larwy szkodników (szeliniaka), dokonuje się sztucznego rozmnażania paszytników niszczących gąsienice szkodnika. Na wielkich obszarach leśnych zakłada się skrzynie legowe dla ptać, ogradzane są mrowiska odstraszające szkodniki (o czym świadczy zielony las wokół mrowisk). W pracowniach na szych uczonych przeprowadza się eksperymenty nad genetyczną metodą zwalczania szkodników przyrody — polegającą na wytwarzaniu nowych ich odmian, cechujących się bezpłodnością itp.

Ze wszystkich tych faktów ekologowie wysuwają nieodparty wniosek: w walce o zdrowie przyrody musi istnieć koordynacja wysiłków chemika, biologa i przyrodnika. PAP



WITOLD POPRZĄCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

O! Danusiu! Danusiu. To prawda; że nie masz trosk materialnych, ale... jaką cenę ja będę za to płać?

Na wykładach „wędrowniej katedry” zastanowiło mnie tym razem jedno zagadnienie, bardzo poważne. Sławiłystka nosiła piętno „wędrowniej katedry”, gdyż nie miała ani jednej własnej salki, oprócz biblioteki, w której gdy się zgromadziło dziesięciu naraz studentów — robił się tłok.

A stawka studentów... Nie! Tu naprawdę nikt nie robi na mnie wrażenia, że jest odgórnie skierowany na sławiłystkę w tym celu, aby później... ech! Kto? Truda ma być takim szpiegiem??? Ona się do takiej roboty nadaje znacznie mniej niż wół do karety. A przecież ona jedna, sekretarka Koeniga jest do tej roboty predestynowana choćby z racji zajmowanego stanowiska. Inna rzecz, że wyobrażałem sobie zawsze sekretarkę Koeniga czy Canaris, jako „pistolet-dziewuchę”, władającą biegle kilkoma językami i co najmniej tak obkutą w robocie szpiegowskiej jak ja.

Ale jeżeli tak jest, jeżeli Hitler nie docenia tego wydziału, jeżeli nie ma zamiaru szykować sobie tutaj stawkę szpiegowskiej — to co ja tu robię? Po jakimś czasie wlałem w cudzą skórę i zagałęm śmierci w oczy?

Przy pierwszym spotkaniu z Chęcińskim — wyluszczyłem mu te obiekty. Słuchał uważnie, nie przerwał ani jednym skrzywieniem twarzy, a gdy skończyłem — powiedział:

— Upiję się z radości, jeśli się okaże, że ty masz rację. Ale niestety, wszystko wskazuje na to, że Hitler nie poprzestanie na

dotychczasowych granicach Rzeszy, on musi wplątać się w jakąś awanturę, bo tego wymaga jego mentalność, jego sposób myślenia. Jeśli pójdzie w naszą stronę, musimy o tym wiedzieć i to jak najwcześniej. Wspomnisz moje słowa, że o wszystkich jego szaleństwach ty będziesz wiedział wcześniej ode mnie...

A gdy doktor skończył — właśnie stanąłem przed gmachem „Maggi”

Nie powiem; żebym nie miał tremy. Bądź co bądź tu pracował Ewald Reschke, człowiek, który „ma do mnie pluskwę”, który mimo braków inteligencji i wykształcenia może któregoś dnia wpaść na ślad łączący Heinza Wittgego z Włodzimierzem Pogranickim.

Dopiero na drugim piętrze zatrzymał mnie jakiś cywil o wyglądzie zawodowego wojskowego:

— Pan do kogo?

— Do kancelarii dyrektora Koeniga.

— Proszę o dokumenty.

Podąłem, spojrzał, ujął słuchawkę telefonu; nakręcił numer, powiedział:

— Do pana dyrektora Koeniga zgłosił się pan Heinz Witte, student. Tak. Dobrze. Proszę bardzo! — podał mi z powrotem mój paszport i poinformował:

— Czwarto piętro, pokój 401, wejście przez sekretariat.

Na schodach panował ruch. W dół i w górę szybko szli jacyś „cywili”, od których z daleka zalaływo wojskiem, rzadziej jakaś urzędniczka, wszystkie zaafektowane i przejęte, jakby wojna miała wybuchnąć jutro.

Na drzwiach pokoju 401 wisiał szyldzik: „Generalny dyrektor Brunon Koenig” a niżej: „wejście przez sekretariat”. Ze środka dochodził gwar, tak, że na swoje pukanie nie usłyszałem żadnego głosu. Zapukałem mocniej, jeszcze mocniej, aż wreszcie drzwi utworzyła Truda.

— Heil Hitler! — powitałem ją jakbyśmy się nie widzieli.

— A! t! a! — odpowiedziała usiłując nadać swojej buzi możliwie poważny wygląd.

— Czy mogę zostać przyjęty przez naczelnego dyrektora?

Tylko jeden punkt zdobyli „zieloni“

Warta — Star Starachowice 0:0

Warta: Mamys — Piotrowski, Szczesak, Żurawski, Łuczak, Zawadzki, Krasowski (Janus) Szych, Manicki, Topolski, Nester (Przybylski).

Star: Puchalski — Bielas, Bieda, Bednarek, Mrugała, Lipiński, (Wrzesniak) Zabiegała, Pietrasinski, Krajewski, Haber, Błaszak (Chrobot).

Niezbyt zadowolone miny mieli kibice Warty opuszczający wczoraj Stadion 22 Lipca, gdzie odbył się mecz o mistrzostwo II ligi, pomiędzy zespołem „zielonych” a Starem Starachowice. Po ciekawym, ale nie stojącym na wysokim poziomie grze, spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Tak więc Warta zdobyła tylko jeden punkt, a po cichu wszyscy liczyli na zwycięstwo.

„Zieloni” mogli się podołać tylko w ostatnich 25 minutach. Uzyskali wtedy zdecydowaną przewagę i często gościli pod bramką Puchalskiego, który jednak wspomagany przez cofniętą do tyłu całą drużynę, wychodził zawsze zwycięsko ze wszystkich pojedynków z napastnikami gospodarzy. Wydało się, że piłkarze Warty zbyt często starali się forsować grę środkiem, gdzie napotykali na mur przeciwników, zamiast operować skrzydłami przez co mieli szanse rozciągnąć obronę gości.

Ponadto zbyt mało obserwowaliśmy strzałów z daleka. Jedynie Łuczak popisał się dalekim strzałem, który odbił się jednak o poprzeczkę. W pierwszej połowie słabiej niż zwykle zagrała obrona Warty, która spowodowała w tym okresie sporo zamieszania pod własną bramką.

Goście zaprezentowali się jako zespół dobrze wyszkolony technicznie.

Tenis

Zwycięstwo Wiesława Gasiorka

Wiesław Gasiorek zakwalifikował się do ćwierćfinału Międzynarodowego turnieju tenisowego w Moskwie, wygrywając z Amerykaninem Siwagiem 6:3, 9:7, 7:9, 6:3, 6:3. Obok Polaka w ćwierćfinałach znalazło się sześciu tenisistów radzieckich — Metreweli, Pieszczenko, Wołokow, Lejus, Kotkow i Jegorow a także Estep (USA).

Nie powiodło się natomiast Danucie Wiecezkiej, która w 1/16 finału przegrała z radziecką tenisistką Aitą Kree 4:6, 4:6. (PAP)

Emocje żużlowe w Lesznie

W niedzielę 16 bm. o godz. 17.00 żużlowcy Unii Leszno zmierzają na własnym torze z drużyną ubiegłorocznego mistrza Polski — Stala Gorzów.

Z uwagi na start takich zawodników jak Jancarz, Mikos, Padewski (Stal) Dobrucki, Jonder, Kowalski, Waliński (Unia) — pojedynki zapowiada się bardzo atrakcyjnie. (r)

Praca Nauka

Małżeństwo przyjmie do doradztwa z mieszkaniem. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33445g.

Dnia 10 sierpnia 1970 r. zmarł nagle nasz pracownik

JÓZEF MATYS

odznaczony Medalem X-lecia PRL oraz Odznaką 400 lat Polczy Polskiej.

W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumiennego i zasłużonego pracownika, dobrego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 sierpnia 1970 r. o godz. 13.05 na Cmentarzu Komunalnym na Junikowie.

Cześć Jego Pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza oraz Pracownicy Wielkopolskich Zakładów Teletechnicznych „Teletra” w Poznaniu. K5645

W dniu 13 sierpnia 1970 r. zmarł nagle mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 57 sp.

KAZIMIERZ MARYAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Zamkowa 5 m. 4. 34880g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 sierpnia 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, siostra i teściowa, ukochana babcia i prababka, szwagierka, kuzynka i ciocia św.

KATARZYNA ALEKSOWA KOSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

dzieci i rodzina

Poznań, ul. Jarochowskiego 56. 34780g

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku, rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

Wyciągi kolarskie w Wielkopolsce

W ciągu najbliższych tygodni, do chwili zamknięcia sezonu kolarskiego (18 października), na terenie Wielkopolski odbędą się kilka imprez kolarskich.

Najważniejszym wyciągiem, organizowanym przez Poznański Okręgowy Związek Kolarski, w którym wystartują zawodnicy naszej czołówki, a także reprezentanci zagranicy, będzie IV Kolarski Wyciąg Szlakiem Walki i Męczeństwa Ludu Poznańskiego; jego organizatorem w dniach 21 — 23 bm. będzie redakcja „Gazety Poznańskiej”.

Start nastąpi 21 bm. o godz. 13.30 na ul. Armii Poznań po uprzednim złożeniu kwiatów i wienców, pod Pomnikiem Bohaterów. Trasa I etapu poprowadzi do Pili (148 km). 22 bm. nastąpi start do II etapu na czas z Pili do Trzcianki. dystans 35 km. Tego dnia kolarze zostaną przewiezieni do Szamotuł, gdzie 23 bm. rozegrany zostanie III etap wyciągu na 10 okrążeniach dookoła Szamotuł i 95 km na szosach tego powiatu. Spodziewany jest udział w tym wyciągu reprezentantów ZSR, CSRS.

*

Lech organizuje doroczny wyciąg na ulicach Poznania o puchar DOKP 6. IX, PKOl szosowe mistrzostwa okręgu na czas 16. IX, a mistrzostwa Polski 26. IX.

Wyciągi na terenie okręgu poznańskiego odbędą się kolejno w następujących powiatach: o Puchar Ziemi Nadnoteckiej w Chodzieży (30. VIII), wyciąg szosowy w Jarocinie organizowany przez KS Victoria (20. IX), wyciąg uliczny o Puchar Turu w Turku (27. IX) i Kryterium Uliczne (4. X) w Międzychodzie. (x)

cznie, którego najsilniejszą formą była defensywa. (s)

Oto pozostałe wyniki drugoligowych rozgrywek:

Motor (Lublin) — Odra Opole 1:1 (0:0)

Unia (Rac.) — Cracovia 5:0 (2:0)

Piast (Gliwice) — Start (Łódź) 2:1 (1:1).

Hutnik — MKS (Gdynia) 1:1 (0:0)

LKS — Urania (Ruda Śl.) 0:0

1. Unia Racibórz 3 6 8-1

2. Odra 3 5 6-2

3. Urania 3 5 6-2

4. Hutnik 3 4 8-2

5. Piast Gliwice 3 4 4-5

6. Star Starachowice 3 3 2-0

7. Gdynia 3 3 3-3

8. Garbarnia 2 2 3-4

9. Star Łódź 3 2 3-4

10. Warta 3 2 0-2

11. LKS 2 1 1-3

12. Olimpia 2 1 0-1

13. Zawisza 2 1 0-2

14. Motor 3 1 2-4

15. Śląsk 1 0 1-2

16. Cracovia 2 0 1-12

I LIGA

Górniki — Szombierki 4:3 (1:1)

Stal — Legia 1:3 (1:2)

Pogoń — Zagłębie (W.) 2:1 (0:1)

Polonia — ROW 1:1 (0:0)

Wisła — GKS 1:0 (1:0)

Gwardia — Ruch 0:3 (0:1)

Zagłębie (S.) — Stal (M.) 0:1 (0:1)

1. Ruch 2 4 9-0

2. Stal Mielec 2 4 7-3

3. Legia 2 3 3-1

4. Górnik Zabrze 2 3 5-4

5. ROW 2 2 1-1

6. Polonia Bytom 2 2 1-1

7. Wisła 2 2 3-5

8. Pogoń 2 2 2-7

9. Szombierki 2 1 4-5

10. GKS Katowice 2-1 1-2

11. Wąbrzeź 2 1 1-2

12. Sosnowiec 2 1 1-2

13. Stal Rzeszów 2 1 1-3

14. Gwardia 2 1 1-4

Hokej na trawie

Bezbramkowy mecz Polska — NRD

Rewanżowy mecz sparingowy w hokeju na trawie pomiędzy drużynami Polski i NRD rozegrany w Poznaniu zakończył się wynikiem bezbramkowym, z którego mogą być raczej zadowoleni goście, wobec przewagi gospodarzy.

Zespoły wystąpiły z pewnymi zmianami zawodników w stosunku do składów z dnia poprzedniego, a trenerzy próbowali różnych wariantów w grze.

Spotkanie rozpoczęło się w wielkim impetem gospodarze i prawie przez pierwszą połowę gry przebywali na stronie gości, którzy ograniczali się do kilku wypadów. Jakkolwiek tym razem ataki mieli skutecznie, nie udało im się zdobyć gola.

W połowie spotkania, nie udało się polskim napastnikom zmusić do kapitulacji odwrotnie i skutecznie nie krążyła bramkarz NRD. Dwukrotnie silne strzały Grotowskiego trafiły w słupki. Tuż przed zmianą pół Ciężkiński miał przed sobą jedynie bramkarza stracił wielką szansę na uzyskanie prowadzenia strzelając obok słupka.

Po zmianie stron gra się wyrównała. Toczyły się zmienne ataki, jednak inicjatywa była w rękach gospodarzy. Tym razem Polacy strzelali 12 rzutów różnych Niemcy — 4, z których żaden nie był wykorzystany. Celnych strzałów na bramkę oddali Polacy 11, Niemcy — 6.

Młody zespół gości pozostawił po sobie dobre wrażenie. Z zawodników naszych na najlepszą ocenę zasłużył Otulakowski i bramkarz Łół pozostali na noty niższe. (tb)

Kupno Sprzedaż

W matematyce pomoc rutynowa. Poznań Rutkowskiego 17 m. 5. 34696g

Wózki dziecięce, najnowsze modele po cenie Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 34716g

Mebel w stanie doskonałym sprzedam. S. Millerowa Mieszków, pow. Jarocin. 34697g

Odkupię cegły, dźwigary, Akermany, betoniarke. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33727g.

Dnia 13 sierpnia 1970 r. zmarł w wieku lat 76 nasz najukochańszy ojciec, teść, brat i dziadek sp.

PAWEŁ PANEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Dnia 12 sierpnia 1970 r. odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św. mój drogi, najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 84 sp.

PIOTR FOLTYNOWICZ

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

żona z rodziną

Dnia 11 sierpnia 1970 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany brat, szwagier, stryj, kuzyn i wuj, przeżywszy lat 76 sp.

MIECZYSLAW ADAMCZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Walki Młodych 4. 34861g



DLA WYGODY POSIADACZY SPRZĘTU RTV

ZURT — STACJA OBSŁUGI RADIOWO
- TELEWIZYJNEJ W POZNANIU

PRZY UL. 23 LUTEGO 4/6 TELEFON 546-32

czynna codziennie od godz. 8—20
— w poniedziałki od godz. 10—20

PO GODZ. 18 PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA Z TERENU CAŁEGO M. POZNANIA.

Wykonujemy usługi: warsztatowe — domowe — ekspresowe.

ZURT W SŁUŻBIE KLIENTA!

ZURT W SŁUŻBIE KLIENTA!

M5299

Sprzedam Velorex. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 33775g.

Sprzedam pokójowy wózek inwalidzki. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33604g.

Grysy „Lustrico” poleca Zakład Przemiału Kamienia Budowlanego, Józef Berger, Wrocław 30, ul. Krzywoustego 120. K5376

Zegar stojący, inne meble okazują się — sprzedam. Oferty: „085750” Biuro Ogłoszeń, Poznań, Grunwaldzka 19. K5338

Sprzedam okazują się wózek głęboki — nowoczesny w dobrym stanie. Poznań, ul. Konopnickiej 8 m. 1. 33475g

ODZIEŻ SZKOLNĄ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

POLECAJĄ SKLEPY „SPOŁEM” PSS:

◆ nr 355 — „Nastolatka”, ul. Czerwonej Armii 29

◆ nr 364 — ul. Dzierżyńskiego 85

◆ nr 356 — ul. Kościelna 1

W sklepach „Społem” PSS z obuwem dziecięcym i młodzieżowym — ul. Czerwonej Armii 26 — prowadzimy sprzedaż premiowaną.

KAŻDA ZAKUPIONA PARA — PREMIOWANA.

M5577

POZNAŃSKA WYTWÓRNIĄ PROTEZ w Poznaniu, ul. Przemysłowa 15/17

Przedsiębiorstwo Państwowe

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

KANDYDATÓW

w wieku od 14—16 lat

na uczniów w naukę zawodu:

— ślusarza - mechanika ortopedycznego,

— bandażyści ortopedycznego,

— obuwnika ortopedycznego.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej oraz zgoda rodziców.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami, odzież ochronną itp. świadczenia.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Osobowa Wytwórni — pokój 183 — w godzinach od 11—14. K5570

Samochody

P-70 po kapitalnym remoncie sprzedam. Tel. 227-18. 34611g

Samochód „Opel Kade” z silnikiem „Skoda” do brym stanie, sprzedam. Białecki, Jarocin, Motuski 16. 1493p

Samochód P-70, stan dobry, sprzedam. Trawiński Wolsztyn, ul. Armii Czerwonej 38. 1504p

Sprzedam Moskwicę 407. Ogłądać godz. 16—18 Gnieźno, Jeziora 15 m. 1. 1497p

Renault M8 Major w bardzo dobrym stanie sprzedam. Ogłądać: piątek od 14 do 17 warsztat samochodowy Poznań, Garbary 93-95. 32192g

Do Volkswagena przednią osi, tapicerkę, skrzynię biegów oraz inne części sprzedam. Oborniki, Marcinowski 3 zgłoszenia listownie. 33490g

Lokale

Zamienie 3 pokojowe mieszkanie spółdzielcze Szczecin-Pogodno, pięcie, wysoki parter, bloki na 2 oddzielne małe mieszkania w Poznaniu, Szczecinie lub Gdańsku. Oferty: Miłchałek, Osiedle Plewiska k. Poznania, ul. Łakowska 90. 33337g

Gdynia! zamienie samodzielny pokój, kuchnia, balkon, ogródek, c.o. etażowe na podobne lub kawalerkę c.o. w Poznaniu, Wietorek, Gdynia, Kasprzaka 26 m. 2. 33487g

Pani pokój wynajmę. Ul. Stawna 8 m. 2. 33454g

Starszej pani wynajmę wspólny pokój. Szewska 9 m. 19. 33456g

Kraków mieszkanie M-3 spółdzielcze zamienie na podobne w Poznaniu. Władysław, Ławiczka, Kraków, Senatorska 25 m. 83. 33485g

Uczniom, uczniom wynajmę pokój. Staroleka, Pochyła 19. 33474g

Pani kulturalna, samotna poszukuje mieszkania w Luboniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33744g.

Zamienie 2-pokojowe, kuchnia, ogródka, Rynku Jazickiego, samodzielne, mały metr, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33774g.

Panią pracującą i uczącą się poszukuje pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33782g.

Wynajmę ładny pokój (srodmieście) panu jeżdżącemu 3 razy w tygodniu lub czasowo. Tel. 590-18. 33763g

ANNA GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

W dniu 13 sierpnia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach namaszczone Olejami św. nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek przeżywszy lat 58 sp.

JÓZEF BUDNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, ul. Szopna 3a m. 7. 34879g

Dnia 12 sierpnia 1970 r. zmarła namaszczone Olejami św. moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, prababcia w wieku 75 lat

FRANCISZKA KLIŃSKA

z domu ZYGMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16.00 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.

Ciężko strapiona

mąż z rodziną

Poznań, ul. Rolna 70 m. 10. 34789g

UWAGA!

UWAGA!

PREMIOWANA SPRZEDAŻ w PDT

- ◆ fartuszków szkolnych
- ◆ ubranek i sukienek
- ◆ obuwia dziecięcego
- ◆ tkanin fartuszkowych
- ◆ teczek i tornistrów

TEATR

W POZNANIU

OPERETKA — g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nie czynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Uzurpatorzy”; KOŚCIAN: „Winnetou wśród Sępów”; LESZNO: „Czarny wiatr”; NOWY TOMYŚL: „Gra”; OBORNKI: „Zab za zab”; SREM: „Rozbójnicy sycylijscy”; SRODA: „Poradnik żonatego mężczyzny”; SZAMOTULY: „Buntownik bez powoła”; WAGROWIEC: „Przygody Wernera Holta”; WRZESNIA: „Łowcy skalpów” i „Miecz dla króla”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Podróż po Afryce”.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.44 W kilku takatach w kilku słowach; 9 Z muzyki włoskiej; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich; 10.10 „Najlepiej” — fragm. pow. J. Dobraczyńskiego; 10.25 Koncert z nagrania Ork. PR; 11 Melodie i piosenki znanego Włostaw; 12.25 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Piosenki A. Zielińskiego; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Rytm i mel. dla wszystkich; 14 Rep. lit. Cz. Kłopotackiego pt.: „Zielone spotkanie”; 14.20 Konc. popołudniowy; 15.05 Radioferie z piosenki i plecakami; 16.05 „Alfa i Omega” — mag. popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Magazyn Muzyki Młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Koncert życzeń; 21 Ze wsi i o wsi; 21.15 Gra Zespół B. Hardego; 22.30 Teatr PR — Studio Współczesne; „Teoria równowagi” — słuch.; 22 Magazyn studencki; 23.15 Koncert muzyki polskiej; 0.10 Program nocny. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Tańce symf. Dworzaka i Brahmsa; 9 Z gitara przez ramie; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Konc. Ork. Mandolinistów; 10.25 „Krajobraz z tarasów” — fragm. pow. Wł. Ogrodzińskiego; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Aud. poetka E. Najwer pt.: „Z księgi snów”; 13.30 W rytmie polki; 13.40 „Życie pana Mollera” — fragm. książki M. Bułhakowa; 14.05 Studio Wczasowe nr 20; 15 Konc. Chóru a capella; 15.20 Z piytoteki rozrywk.; 15.45 Utwory fortep. kompoz. polskich; 17.15 Wspomnienie byłego mistrza pieśni; 17.25 Poznański koncert życzeń; 17.55 Radioexpress; 18.20 „Sonda” — dziesięć przegląd ekonom. społ.; 19.15 Uniwersytet Radiowy — wykład pt.: „Karłowicz”; 19.30 Koncert symfoniczny z nagrania Antala Doratiego; 21.30 Konc. rozrywkowy; 22.30 Konc. Ork. pod dyr. H. Debiacha; 23.10 Studio Rytm; 23.40 Joe Gilberto — śpiew z tow. Zespołu „Getz-Gilberto”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Dziś i jutro”; 17.40 Wariacje na temat bossa novy; 18.05 Pod bocianim gniazdem — magazyn; 18.25 Z naszej tasmoteki; 19 Powieść w wyd. dźwiękowym; „Euklides” — Ericha Marii Remarque’a; 19.30 Białady Franciszka Villona; 19.45 Mini-max; 20.05 Doświadczenia ludzi kości — gawęda doc. dr. Z. Mańkowskiego; 20.20 Jazz z Finlandii; 20.45 Zielone jak... śnieg... — aud. J. Księżkowskiego; 20.55 Uchem słońca — program muz.; 21.15 Krawcowa z Operetki; 21.25 Piosenki dla doświadczonej; 21.50 Georges Bizet: „Carmen”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — Perry Como; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Mina.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 10-10.59 — „Zeznania” fab. film ameryk.; 16.50 — „Dziennik”; 17 — Telewizja; „Cztery pancerne i pies”; 18 — Klub Pancernych; 18.30 Kronika Tygodnia; 18.45 — Wszelchnia TV — Sztuka liczenia — cz. XIV — „Co to jest efektywność”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Toczący się kamień”; 20.30 — „Kraj”; 20.45 — magazyn społeczno-polityczny; 21.10 — VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — Mar Baidziew — „Pojedynki”; 21.45 — Przeniesienie z Teatru w Jeleniej Górze; 22.40 — Dziennik.

SOBOTA: 10-11.25 — „Sam na wyspie” — fab. film jugosłowiański; 15.30 — „Z koszar i poligonów”; 16 — Wiedeńska operetka — film rozrywkowy prod. bulgarskiej; 16.50 Dziennik; 17 — Czerwony jar — film rumuński; 17.15 — Film z serii „Bonanza”; 18.25 — Tele-echo”; 19.05 — „La Cuaira”; 19.20 — reportaż filmowy Tele-aru; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Niezwykłe spotkanie”; 20.45 — fab. film angielski; 21.40 — Dziennik; 22 — „Parz na pieciolinii”; 22.45 — Kabaret Starzych Panów — „Nieznamy sprawy”; Tekst i reż. — J. Przybora. Muzyka — J. Wasowski. Wykonawcy: B. Kraftówna, K. Jedrusik, M. Czechowicz, W. Michnikowski, J. Przybora, J. Wasowski i inni. TV zastrzega prawo zmian.

Ze zniwnego frontu

Trudności z magazynowaniem zboża

Dzięki słonecznej pogodzie, która w ciągu ostatnich kilkunastu dni sprzyjała żniwiarzom, prace żniwne są już poważnie zaawansowane. Zmienił się wygląd pól: znacznie mniej widać łanów zbożowych, więcej zaś ściernisk, świeżych podorywek i obsianych poplonów.

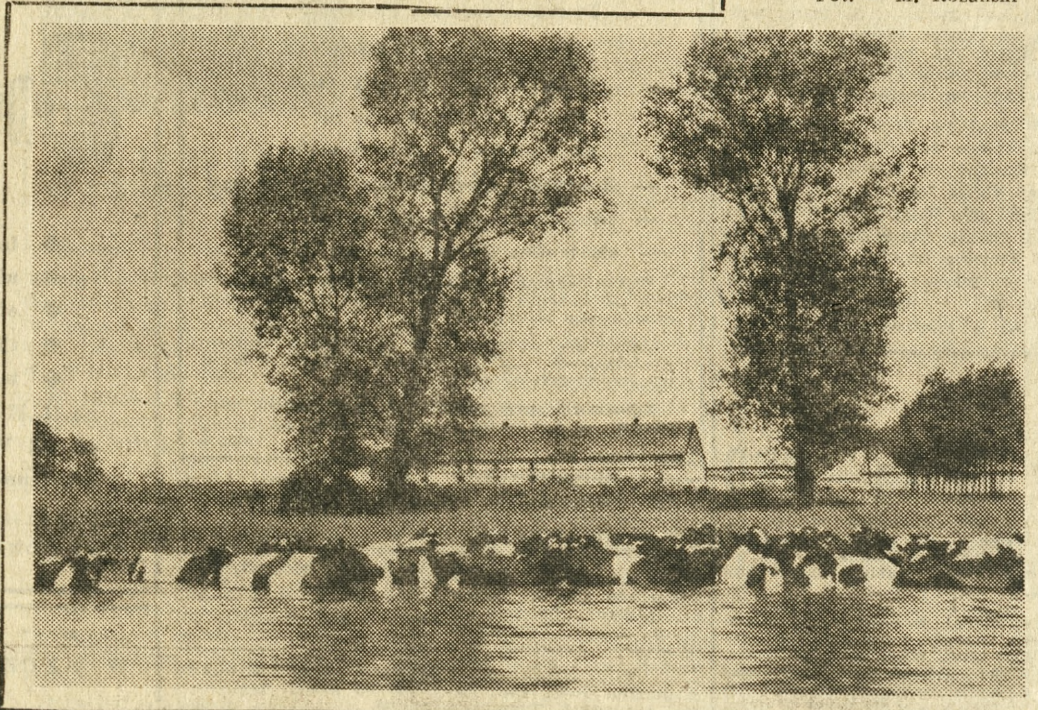
Sremscy rolnicy przystąpili już do masowych dostaw zboża. Skupiono 506 ton ziarna od rolników indywidualnych, 580 ton odstawiły państwowe gospodarstwa rolne a ponad 120 ton — rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Spółdzielnia w Kalejach odstawiła już 11 ton, co stanowi ponad 50 procent tegorocznego planu.

W sprawnym przebiegu skupu przeszkadza brak odpowiednich magazynów na zboże. Np. Gminna Spółdzielnia w Książu na dzienne zgłoszenia odbioru 15 ton zboża, może odbierać tylko 3 tony (jeden transport), bowiem więcej nie przyjmie magazyn zbożowy w Mieszkowie.

Jeszcze większe trudności mają rolnicy z dostawą rzepaku. Przyjmują go do suszenia

i magazynowania cukrownie w Środzie, Gostyniu i Kościanie, bowiem w Śremie nie ma takiego zakładu. Rolnicy muszą jednak bardzo często wyciekać tam do późnych godzin nocnych, lub decydować się na suszenie systemem gospodarczym, co w okresie żniw pochłania niezmiernie dużo czasu.

Władze powiatu śremskiego już od wielu lat czynią starania w sprawie wybudowania odpowiedniego magazynu zbożowego przy miłynie w Śremie, lecz jak dotąd — bezskutecznie. Żniwa przebiegają pod hasłem „Każdy kłos na wagę złota”; czy nie należałoby również podjąć hasła: „każde ziarno na wagę złota”? Śremscy rolnicy mają nadzieję, że ten trudny problem zostanie wreszcie rozwiązany. (sf)



WIELKOPOLSKI

NOWY OŚRODEK SZKOLENIOWY

OBORNKI. Okazały, nowoczesny obiekt oddano ostatnio do użytku na terenie obornickiego POM-u. Jest to Ośrodek Szkolenia Rolniczego, który począwszy od 1 września szkolić będzie kwalifikowane kadry rolnicze dla potrzeb całego województwa poznańskiego. Znalazły w nim miejsce dwie sale lekcyjne, internat na 70 osób oraz zaplecze administracyjne. Słowa uznania należą się zarządcom POM, która w czynnie społecznym wartości ponad 50 tys. zł, zagospodarowała i ulepszyła teren wokół ośrodka. (bop)

Z ZAGRÓD — DO MAGAZYNÓW

WRZESNIA. Skup rzepaku w pow. wrzesińskim kończy się. Gospodarstwa indywidualne i RSP wykonały już 101 proc. planu, a PGR ok. 100 proc. Kłopot był tylko z koniecznością dosuszenia rzepaku. Rozpoczął się też skup zbóż. PGR dostarczyły już 250 ton, a gospodarstwa indywidualne 130 ton, z czego większość drogą bezpośredniego odbioru z zagród chłopskich. Ten sposób odbioru zboża cieszy się dużym uznaniem rolników. (kst)

ZMODERNIZOWANY ZAKŁAD

SZAMOTULY. W Zakładzie Energetycznym w Szamotulach przeprowadzono w I półroczu br. remont kapitalny wraz z modernizacją linii niskiego napięcia, na ogólną wartość ok. 3 mln zł. Zapewni to poprawę jakości wyrobów przemysłowych, zwiększy się ich asortyment (wiele towarów przeznaczonych jest na eksport). Obniży się również koszt wytwarzania, poprawi współczynnik zużycia energii i pozwoli maksymalnie wykorzystać maszyny i urządzenia produkcyjne. (mr)

„ZŁOCI” JUBILACI

OBORNKI. W gromadzie Popółko nadano ostatnio medale „Za długoletnie pożyte małżeńskie” Annie i Józefowi Bochom z Niemiejkowa, którzy przeżyli w związku małżeńskim 50 lat. W imieniu przewodniczącego Prezydium PRN jubilatów udekorował

sekretarz, J. Jaworski. Warto dodać, że Józef Boch był długoletnim sołtysiem Niemiejkowa, znanym na tym terenie działaczem społeczno-politycznym. Posiadał wyśoki odznaczenia, jak m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Powstańcy. (bop)

NOWE MIESZKANIA

SZAMOTULY. Rok bieżący przy niósł powiatowi szamotulskiemu 1 387 nowych mieszkań. Spółdzielczość wybudowała 322 izby, zakłady pracy — 29, budownictwo indywidualne — 566 oraz PGR, RSP i gospodarstwa indywidualne — 460 izb. (mr)

ZMS-owskie lato w Mierzynie

Akcja obozowego lata zgrupowała w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym ZMW w Mierzynie (pow. międzychodzki), na czterech kolejnych turnusach aktyw kulturalno-oświatowy Wielkopolski. Łącząc pożyteczne z przyjemnym, uczestnicy obozu odbywają zajęcia szkoleniowe, biorą udział w prelekcjach i spotkaniach, pracują społecznie na rzecz ośrodka; korzystają oczywiście również z uroków lata.

8 bm. 116-osobowa grupa działaczy młodzieżowych spotkała się z sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Romualdem Jezierskim. Gość omówił wraz z młodzieżą problemy dotyczące m. in. aktualnej sytuacji politycznej i ekonomicznej w Polsce i świecie, kształcenia młodzieży i miejsc pracy dla absolwentów szkół rolniczych oraz bazy materialnej dla rozwoju działalności kulturalno-oświatowej na wsi.

20-osobowa grupa — po odbyciu teoretycznego i praktycznego przeszkolenia pod kierunkiem instruktorów z „Filmosu” zdobyła uprawnienia do obsługi aparatów projekcyjnych. Inne grupy poznały m. in. tajniki sztuki plastycznej, uczestniczyły w zajęciach na temat popularyzacji czytelnictwa lub opanowywały umiejętność pływania. (am)

Główne szlaki w centrum uwagi wielkopolskich drogowców

Rozwijający się z każdym rokiem ruch samochodowy stawia przed drogowcami poważne zadania. Trzeba nie tylko budować nowe szlaki komunikacyjne, ale przede wszystkim modernizować istniejące, z których znaczna większość nie jest przystosowana do wzrastającego ruchu.

W naszym województwie tymi sprawami zajmuje się głównie Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych i podległe mu rejonowe eksploatacje dróg publicznych. Administrują one 6640 kilometrami dróg, z czego 6009 o twardej nawierzchni. Jest to dużo, gdyż wbrew panującej opinii nie wystarczy pobrać nową szosę, ale trzeba również bardzo pieczołowicie ją konserwować, natychmiast likwidować wszelkie dziury, przełomy itp. Nad bieżącą eksploatacją dróg czuwa sieć dróżników, którzy w

razie potrzeby wzywają na pomoc ekipy z danego rejonu.

Te właśnie rejonowe modernizują obecnie 445 km szlaków komunikacyjnych. Tyle bowiem przewiduje plan na ten rok i wszystko wskazuje na to, że będzie on nawet przekroczony. Wykonano już roboty modernizacyjne na ponad 250 km dróg. O wielkości stojących przed ekipami drogowymi zadań, świadczą również ilości masy bitumicznej potrzebnej do założenia nowych nawierzchni. Tylko w tym roku rejonowe eksploatacje wyprodukują za pomocą posiadanych zespołów maszyn 315 tys. ton takiej masy. Wystarczy to całkowicie na bieżące potrzeby. Pod tym względem wielkopolscy drogowcy są całkowicie samowystarczalni.

Rozkosze kąpali

W upalne dni pragną ich za kosztować również... czworonogi. Zapewne nie tylko pragnienie skłoniło to śladu krow do brodzie w chłodnej wodzie jeziora.

Fot. — M. Różański

Plan produkcji globalnej pierwszego półroczu wykonano w 142 procentach.

Główny wysiłek załóg poszczególnych rejonów koncentruje się na szlakach łączących Poznań z innymi miastami wojewódzkimi. I tak np. na trasie międzynarodowej północ-południe E-83, prowadzącej z Wrocławia przez Poznań i dalej na Bydgoszcz, prowadzi się roboty na odcinku Leszno — Rawicz. Wyremontowany został odcinek trasy Łubowo — Gniezno. Trasa ta, zwłaszcza w okresie letnim jest często wykorzystywana przez zmotoryzowanych turystów, którzy jednomyślnie stwierdzają, że widać ogromną różnicę pomiędzy odcinkiem wrocławskim czy bydgoskim, a poznańskim na korzyść tego ostatniego. Zaletą tej trasy jak i reszta innych w naszym województwie jest też dobre oznakowanie.

Do wykonania pozostały jeszcze drobne remonty niektórych odcinków i do końca tego roku ta część trasy E-8 (do granicy województwa) będzie całkowicie zmodernizowana. Natomiast w kierunku na War

szawę przebudowano nawierzchnię w samym Swarzędzu.

Całkowicie nową drogę buduje Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych na tzw. Szlaku Piastowskim, a więc od Poznania przez Kobylnicę, Pobiedziska do Gniezna. Modernizuje się ponadto trasę Konin — Kalisz i odcinek szlaku komunikacyjnego Warszawa — Wrocław, przebiegającego przez południową część Wielkopolski.

Na tym nie kończą się zadania stojące przed wielkopolskimi drogowcami. W tym roku muszą oni przebudować jeszcze 17 mostów i 136 przepustów oraz wykonać 3 nowe parkingi przydrożne, które zyskały duże uznanie wśród kierowców. (s)

Reflektory samochodowe z wycieraczkami

Szwedzka firma samochodowa „SAAB” jako pierwsza na świecie zaczyna wprowadzać w modelach swych wozów reflektory z wycieraczkami. Pióra wycieraczek poruszane będą silniczek elektrycznym, umieszczonym za chłodnicą. Rozwiązano także problem spryskiwania szkla reflektorów. Dzięki temu kierowcy nie będą się musieli zatrzymywać dla przetarcia zabrudzonych szkieł.

Pierwsze „Saaby” z omawianym udoskonaleniem pojawiają się na rynku w 1971 r.

Z Gniezna

Od wody wiele zależy

Jeśli się mówi dziś w Gnieźnie o jego przyszłości i możliwościach rozwoju tego już obecnie 50-tysięcznego miasta — to na pewno w rozmowie padnie nazwa Winiary. To nowo powstałe osiedle w dużej mierze koncentruje na sobie uwagę: tu zamieszka kilka tysięcy ludzi, głównie młodych, dopiero co zawiązujących rodziny. W tej chwili — kiedy na Winiarach kończy się wytyczanie urbanistycznych szlaków, uwzględnić zmiany wnieszone przez dokumentalistów, kiedy ubraja się cały ten teren — przyszli mieszkańcy Winiar uczą się fachu, zdobywają techniczną wiedzę w zakładach produkujących obuwie w Radomiu i Nowym Targu. Absolwenci liceów technicznych właśnie na Winiarach stanowią błądą kadre powstającego tu kombinatu obuwniczego.

Dobrze, że wraz z rozwojem miasta rozbudowuje się, ulepsza i unowocześnia sieć wodno-kanalizacyjną. Szybkie rozbudowanie się miasta i uprzedmiotowienie w dużej mierze od tego właśnie zależy. Od 1973 roku sprawność sieci wodociągowo-kanalizacyjnej dla miasta jeszcze większe możliwości rozwoju. Jak wiadomo, powstały tu przecież „wodochłonne” zakłady, jak „ZREMB”, „Spomasz”, Zakłady Galantarii „Lech”, czy wreszcie podane rozbudowie i modernizacji Gnieźnieńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Rozbudowa wodociągów i kanalizacji, konsekwentnie zrealizowana sprzyja rozwojowi miasta i jego inwestycjom. (thn)

Odpowiadamy

M. P. pocz. Pniewy — W sprawie przyjęcia w szeregi Milicji Obywatelskiej należy zwrócić się do Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu, ul. Kochanowskiego.

Mgr M. O. Gniezno — W sprawie zlego usytuowania punktów usługowych i handlowych w Waszym mieście, należy zwrócić się do Prezydium Rady Narodowej — Wydz. Handlu, Szkoda, że sa to uwagi anonimowe. (1844)

D. K. Leszno — Powinien Pan przed radę zakładową złożyć wniosek do dyrektora Kolei Państwowych w Poznaniu. (1583)

Stanisław K. Leszno — Technikum Budowlano-Drogowe Zaoczne mieści się w Poznaniu przy ul. Rybaki 17. (1915)

E. T. R. Szamoty — Studium Afrykanistyczne przy Uniwersytecie Warszawskim przyjmuje wyłącznie absolwentów wyższych uczelni. (1822)

„Zbiornik” Kostrzyn — Sprzedaj i zakup używanych podręczników prowadzi antykwariat „Dom Książki” na Starym Rynku w Poznaniu. (1948)

echa naszych publikacji

Będzie przystawał w Kórniku

Miło nam donieść zainteresowanym, że nasza krytyczna notatka („Głos”, wyd. AB z 15 lipca br.), dotycząca pospiesznego autobusu relacji Poznań — Kudowa Zdrój, nie zatrzymującego się w Kórniku — odniosła zamierzony skutek. Jak nas informuje dyrekcja Oddziału I Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS, autobus ten, począwszy od 20 bm., będzie w Kórniku przystawał i zabierał pasażerów.

Przy okazji — za autorem odpowiedzi — wyjaśniamy, że w Dolsku zatrzymuje się autobus dlatego, iż miasto to nie ma żadnej innej komunikacji, prócz PKS-owej. (w)

Uwaga — zmije!

W lasach stwierdzono pojawienie się żmii. M. in. w rejonie Nadlesnictwa Leszczyca, pow. Bydgoszcz, zanotowano 3 przypadki ukąszenia.

Zmija staje się jadowity wtedy, gdy je ktoś atakuje lub przypadkiem nadeptnie. Dlatego zaleca się zachowanie szczególnej ostrożności w czasie grzybobrania lub zbierania jagód. Rodzice i opiekunowie powinni pamiętać o obowiązkach uprzedzania dzieci.

W przypadku ukąszenia należy natychmiast zwrócić się o pomoc do lekarza. Zlekceważenie tego zagraża życiu. (PAP)